

Unia Racibórz

Sezon 1964/65



HISTORIA

LUDZIE

MECZE

Unia Racibórz
I liga sezon 1964/65

Najwięcej zwycięstw

Górnik Zabrze (15)

Najwięcej porażek

Unia Racibórz (18)

Najwięcej remisów

Stal Rzeszów (13)

Najkorzystniejsza różnica między zdobytymi a straconymi bramkami

Górnik Zabrze (+26)

Najmniej korzystna różnica między zdobytymi a straconymi bramkami

Unia Racibórz (-43)

Najmniej zdobytych bramek

ŁKS Łódź (25) średnia na mecz 0.96

Najwięcej straconych bramek

Unia Racibórz (75) średnia na mecz 2.88

Najmniej straconych bramek

Gwardia Warszawa (30) średnia na mecz 1.15

Najwyższe zwycięstwo/porażka

Polonia Bytom - Ruch Chorzów 8:0 (6. kolejka)

Najwyższy remis

Śląsk Wrocław - Górnik Zabrze 3:3 (18. kolejka)

Średnia liczba bramek na mecz

3.00

Rozstrzygnięcia spotkań

Liczba rozegranych meczów: 182

Zwycięstwa gospodarzy: 100 (54.9%)

Zwycięstwa gości: 38 (20.9%)

Remisy: 44 (24.2%)



Unia Racibórz	Liczba meczów	Liczba zwycięstw	Liczba remisów	Liczba porażek	Bramki
Cały sezon	26	6	2	18	32 - 75
Mecze u siebie	13	4	1	8	16:27
Mecze na wyjeździe	13	2	1	10	16:48
Mecze na jesień	13	3	1	9	17:34
Mecze na wiosnę	13	3	1	9	15:41

W najbliższą niedzielę o godz. 14.30 odbędzie się w Raciborzu rewanżowy pojedynek o mistrzostwo I ligi piłkarskiej pomiędzy zespołami UNII i opolskiej ODRY. Pierwszy pojedynek tych zespołów zakończył się remisem. Ten mecz zainauguruje na Opolszczyźnie nowy sezon piłkarski. Jak wiadomo, opolska Odra przygotowywała się do mistrzowskich spotkań na obozie w NRD (Poczdam) a także na zgrupowaniu w Opolu. Wszyscy piłkarze czują się dobrze i przed meczem w Raciborzu są najlepszej nadziei. Jak nas poinformował prezes klubu ob. Gołjan, Odra wystąpi w Raciborzu w „najsilniejszym składzie”. W tej chwili wiadomo, że zaprezentują swoje umiejętności m. in. Kornek, Szczepański, Brejza, Jarek, Gajda, itd. Ostateczny skład jedenastki Opola znany będzie dopiero przed samym spotkaniem.

Bardzo słaba forma, jaką zademonstrowali piłkarze Unii Racibórz w jesiennej rundzie rozgrywek ligowych 1964/65, wywołała w „mieście kotłów” nastrój przygnębienia. W przededniu rozpoczęcia drugiej rundy, barometry podskoczyły nieoczekiwanie w górę. Cały Racibórz znów jest „murem” za swymi chłopcami, znów w nich wierzy. Nikt już nie dopuszcza myśli o spadku z ekstraklasy. Miejscowi „prorocy” wyliczyli, że Unia zdobędzie wiosną 15 punktów, co po dodaniu 7-punktowego dorobku z jesieni, da w sumie magiczną cyfrę 22, która powinna wystarczyć, do wyprzedzenia „jakichś” dwu zespołów. Inaczej do tej sprawy podeszło kierownictwo klubu i zawodnicy. Ci nie narzekali, nie biadolili, a po prostu wzięli się już od pierwszych dni stycznia ostro do pracy i pod wodzą nowego trenera Feliksa Karolka rozpoczęli cykl przygotowań do wiosennych spotkań. Po bardzo intensywnych zajęciach na sali (których celem obok wyrobienia ogólnej sprawności było pozbawienie niektórych zawodników zbyt dużej, jak na piłkarzy wagi. 22-osobowa kadra wyjechała na obóz do Jeleniej Góry. W zgrupowaniu uczestniczyli: Wiesiołek, Dudek, Miśniewicz (dawniej Górnik Wilchwy), Fink, Kitel I, Gojny, Kalus, Kitel II, Klimaszka, Kachel, Hibner II, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Nowak (Polonia Głubczyce). Brzoza, Wiśniewski (Cieślik, Słupsk), Sowa, Kocjan i Morawiec.

GÓRNIK Zabrze

bramkarze: Kostka, Gomola;
obrońcy: Floreński, Słomiany, Oślizło, Olszówka, Trutwin, Kapciński, Broja;
pomocnicy: Szołtysik, Kowalski, Pol;
napastnicy: - Wilczek, Lubański, Musiałek, Lentner, Czok, Dudys
trener: Ferenc Farsang.

GWARDIA Warszawa

bramkarze: Stefaniszyn, Pocialik, Nowicki;
obrońcy: Woźniak, Jurczak, Kielak, Piotrowski, Markowski, Hołub;
pomocnicy: Lewandowski, Michalik, Szarzyński;
napastnicy: Gawroński, Marks, Szymczak, Tandecki, Hanke, Wysomirski, Wojciechowski;
trener: Kazimierz Górski.

LEGIA Warszawa

bramkarze: Penconek, Grotyński, Fołtyn
obrońcy: Masheli, Gmoch, Trzaskowski, Woźniak, Zygmunt, Grzybowski, Bucki;
pomocnicy: Korzeniowski, Blaut, Piechniczek;
napastnicy: Żmijewski, Brychczy, Apostel, Frąckiewicz, Biernacki, Skórzyński, Boguszewski, Obrębski;
trener: Virgil Popescu

LKS Łódź

bramkarze: Wilczyński, Horn, Jałocha, Osówniak;
obrońcy: Walczak, Kowalski, Gutowski, Szadkowski, Szefer;
pomocnicy: Sarna, Suski, Sass, Dawidczyński;
napastnicy: Kaczmarek, Sadek, Ko-sider, Studnierz, Szulc, Białas, Stachura, Orczykowski
trener: mgr Tadeusz Forys

ODRA Opole

bramkarze: Kornek, Kondratowicz, Krupa;
obrońcy: Szczepański, Brejza, Łucyszyn, Krawiec, Drożdżyński;
pomocnicy: Wićcek, Jarek, Zwierzyna, Blaut II;
napastnicy: Bania, Gajda, Zaczynski, Kot, Jankowski, Kolek, Poloczek;
trener: Hubert Skolik.

POGOŃ SZCZECIN

bramkarze: Frączczak, Białek, Konarski;
obrońcy: Folbrycht, Fiałkowski, Ksol, Kaszubski, Jabłonowski I;
pomocnicy: Krasucki I, Trywiański, Szlinter, Rzeźny, Ławicki;
napastnicy: Maślanka, Kielec, Krzysztofik, Gacka, Łowkis, Jabłonowski II, Kasztelan;
trener: Marian Suchogórski.

POLONIA Bytom

bramkarze: Szymkowiak, Szczesny;
obrońcy: Dymarczyk, Orzechowski, Winkler, Antczok, Widawski;
pomocnicy: Łukoszczyk, Grzegorzczak, Krasucki;
napastnicy: Banaś, Pogrzeba, Liberda, Janik, Józwiak, Krawczyk, Walentek;
trener: Michał Matyas.

RUCH Chorzów

bramkarze: Pietrek, Barów, Frenecki;
obrońcy: Pandel, Janduda, Nieroba, Czenczek, Łysko, Bulik;
pomocnicy: Siemierski, Bem, Michajłow, Gasz;
napastnicy: Lerch, Polok, Maszczyk, Herman, Gomoluch, Faber, Trefon;
trener: Artur Woźniak.

STAL Rzeszów

bramkarze: Majcher, Magierski, Urbański;
obrońcy: St. Skiba, Kohut, Szalacha, R. Skiba Gnida;
pomocni-: Krajewski, Winiarski, Krajczyk;
napastnicy: Janiak, Matysiak, Domarski, Poświat, Stawarz, Marciniak, A. Krupa, Josypow, Olszewski;
trener: Kazimierz Trampisz.

SZOMBIERKI Bytom

bramkarze: Ochman, Sobek II;
obrońcy: Filok, Strzelczyk, Pośpiech, Hajnisz, Cygan, Kliński;
pomocnicy: Mandziara, Wilim II, Peszke Główna;
napastnicy: Śladek, Knop, Wilim I, Nowak, Wieczorek;
trener: Henryk Suchy.

ŚLĄSK Wrocław

bramkarze: Broł, Masheli, Musialik;

obrońcy: Brodawski, Kuchta, Siegiert, Poręba, Brzoza, Jarmuż;

pomocnicy: Czarnecki, Żmuda, Kazimierski;

napastnicy: Świerniak, Skowronek. **Stachula**, Śpiewok , Krzywoń, Majnuaz, Kulik;

trener: Władysław Giergłel.

UNIA Racibórz

bramkarze: Wiesiołek, Michniewski;

obrońcy: Gojny, Kitel I, Fink Hibner I, Liszka;

pomocnicy: Klimaszka, Kachel, Hibner II

napastnicy: Michalski. Urbas, Lazar, Nowak, Sowa, Kocjan, Wiśniewski, Morawiec;

trener: Feliks Karolek

ZAGŁĘBIE Sosnowiec

bramkarze: Patoła, Szygula, Machnik;

obrońcy: Leszczyński, Skiba, Bazan. Śpiewak. Strzałkowski, Fulczyk;

pomocnicy: Wąs, Majewski, Pielok;

napastnicy: Gałeczka, Smidt, Jarosik, Piecyk, Kruk, Woźniczko, Grenda, Gaik, Myga, Krawiarz;

trener: Teodor Wiecezrek.

ZAWISZA Bydgoszcz

bramkarze: Zembrzuski, Rychlewicz;

obrońcy: Sobolewski, Fiodorów, Zgoda, Harmata;

pomocnicy: Krasucki H, Waligóra, Ziółkowski;

napastnicy: Ptaszyński, Pieszko, Kowarski, Wesołowski, Sułkowski;

trener: Longin Janeczek

I liga Sezon 1964/65								DOM				WYJAZD			
M	Drużyna	M	Punkty	Z	R	P	Bramki	Z	R	P	Bramki	Z	R	P	Bramki
1	Górnik Zabrze	26	37	15	7	4	61 - 35	8	4	1	32:15	7	3	3	29:20
2	Szombierki Bytom	26	32	14	4	8	53 - 44	10	1	2	35:17	4	3	6	18:27
3	Zagłębie Sosnowiec	26	31	14	3	9	57 - 36	11	1	1	36:10	3	2	8	21:16
4	Legia Warszawa	26	30	12	6	8	56 - 31	9	2	2	39:12	3	4	6	17:19
5	Polonia Bytom	26	26	11	4	11	48 - 38	7	4	2	36:12	4	0	9	12:26
6	Gwardia Warszawa	26	26	9	8	9	31 - 30	6	5	2	19:7	3	3	7	12:23
7	Ruch Chorzów	26	26	9	8	9	41 - 41	6	3	4	24:14	3	5	5	17:27
8	Zawisza Bydgoszcz	26	24	9	6	11	34 - 41	7	4	2	22:12	2	2	9	12:29
9	ŁKS Łódź	26	24	8	8	10	25 - 32	6	5	2	14:10	2	3	8	11:22
10	Odra Opole	26	24	8	8	10	26 - 35	7	4	2	17:8	1	4	8	9:27
11	Śląsk Wrocław	26	24	9	6	11	35 - 46	8	1	4	26:21	1	5	7	9:25
12	Stal Rzeszów	26	23	5	13	8	30 - 35	4	7	2	20:13	1	6	6	10:22
13	Pogoń Szczecin	26	23	9	5	12	31 - 41	7	2	4	25:18	2	3	8	6:23
14	Unia Racibórz	26	14	6	2	18	32 - 75	4	1	8	16:27	2	1	10	16:48



M	Drużyna	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
1	Górník Zabrze	X	2:3	2:2	3:0	2:1	4:2	1:1	3:1	0:0	2:1	6:3	2:0	1:1	4:0
2	Szombierki Bytom	1:2	X	0:5	5:4	2:0	3:2	2:2	2:0	4:1	3:0	3:0	4:0	4:0	2:1
3	Zagłębie Sosnowiec	3:1	4:0	X	3:1	5:2	3:1	2:3	3:0	1:0	5:1	0:0	1:0	4:0	2:1
4	Legia Warszawa	5:2	2:0	3:1	X	1:0	0:1	2:2	7:2	3:0	0:2	5:0	2:2	4:0	5:0
5	Polonia Bytom	1:0	0:0	1:2	1:0	X	1:1	8:0	0:0	4:3	7:0	2:1	2:2	0:1	9:2
6	Gwardia Warszawa	0:2	0:1	3:0	1:1	5:0	X	1:1	2:1	1:0	1:1	0:0	0:0	1:0	4:2
7	Ruch Chorzów	1:2	7:1	4:2	2:1	2:0	1:1	X	2:0	0:1	1:1	1:2	1:1	1:0	1:2
8	Zawisza Bydgoszcz	1:1	1:0	3:1	1:1	0:1	0:2	3:2	X	2:0	1:0	1:1	2:0	2:2	5:1
9	LKS Łódź	2:6	0:0	1:0	0:0	2:0	2:0	1:1	2:0	X	0:0	1:0	0:0	1:0	2:3
10	Odra Opole	0:1	2:3	2:1	1:0	3:0	0:0	1:0	2:1	2:1	X	0:0	3:0	0:0	1:1
11	Śląsk Wrocław	3:3	1:4	3:1	1:4	0:2	2:1	0:1	3:1	2:1	1:0	X	4:2	3:0	3:1
12	Stal Rzeszów	2:2	3:2	0:0	0:0	3:4	0:1	2:0	1:1	1:1	1:1	1:1	X	1:0	5:0
13	Pogoń Szczecin	1:3	2:2	2:1	1:3	1:0	4:0	3:1	0:2	1:2	3:1	3:1	0:0	X	4:2
14	Unia Racibórz	0:4	3:2	2:5	0:2	0:2	1:0	1:3	2:3	1:1	2:1	2:0	1:3	1:2	X

DOM								WYJAZD								
M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
1.	Zagłębie Sosnowiec	13	23	36:10	11	1	1	1	Górník Zabrze	13	17	29:20	7	3	7	+4
2.	Szombierki Bytom	13	21	35:17	10	1	2	2	Szombierki Bytom	13	14	18:27	4	3	4	0
3.	Legia Warszawa	13	20	39:12	9	2	2	3	Ruch Chorzów	13	11	17:27	3	5	3	+9
4.	Górník Zabrze	13	20	32:15	8	4	1	4	Legia Warszawa	13	10	17:19	3	4	3	-1
5.	Polonia Warszawa	13	18	36:12	7	4	2	5	Gwardia Warszawa	13	9	12:23	3	3	3	+3
6.	Zawisza Bydgoszcz	13	18	22:12	7	4	2	6	Zagłębie Sosnowiec	13	8	21:16	3	2	3	-6
7.	Odra Opole	13	18	17:8	7	4	2	7	Stal Rzeszów	13	8	10:22	1	6	1	+6
8.	Gwardia Warszawa	13	17	19:7	6	5	2	8	Polonia Warszawa	13	8	12:26	4	0	4	-3
9.	Śląsk Wrocław	13	17	26:21	8	1	4	9	ŁKS Łódź	13	7	11:22	2	3	2	+1
10.	ŁKS Łódź	13	17	14:10	6	5	2	10	Śląsk Wrocław	13	7	9:25	1	5	1	-1
11.	Pogoń Szczecin	13	16	25:18	7	2	4	11	Pogoń Szczecin	13	7	6:23	2	3	2	0
12.	Ruch Chorzów	13	15	24:14	6	3	4	12	Zawisza Bydgoszcz	13	6	12:29	2	2	2	-6
13.	Stal Rzeszów	13	15	20:13	4	7	2	13	Odra Oopole	13	6	9:27	1	4	1	-6
14.	Unia Racibórz	13	9	16:27	4	1	8	14	Unia Racibórz	13	5	16:48	2	1	2	0

M	JESIEŃ	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	M	WIOSNA	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
1.	Górník Zabrze	13	19	34:20	9	1	3	1	Górník Zabrze	13	18	27:15	6	6	1	0
2.	Szombierki Bytom	13	17	30:19	8	1	4	2	Ruch Chorzów	13	17	25:13	6	5	2	+11
3.	Zagłębie Sosnowiec	13	16	23:19	8	-	5	3	Legia Warszawa	13	16	25:17	6	4	3	+4
4.	Pogoń Szczecin	13	16	21:18	7	2	4	4	Zagłębie Sosnowiec	13	15	34:17	6	3	4	-1
5.	Polonia Bytom	13	15	28:14	7	1	5	5	Szombierki Bytom	13	15	23:25	6	3	4	-3
6.	Gwardia Warszawa	13	15	18:17	6	3	4	6	LKS Łódź	13	14	13:12	4	6	3	+6
7.	Legia Warszawa	13	14	31:14	6	2	5	7	Śląsk Wrocław	13	14	18:21	5	4	4	+3
8.	Zawisza Bydgoszcz	13	12	19:25	5	2	6	8	Stal Rzeszów	13	13	16:15	2	9	2	+3
9.	Odra Opole	13	12	14:22	4	4	5	9	Zawisza Bydgoszcz	13	12	15:16	4	4	5	-1
10.	Śląsk Wrocław	13	10	17:25	4	2	7	10	Odra Opole	13	12	12:13	4	4	5	-1
11.	Stal Rzeszów	13	10	14:20	3	4	6	11	Gwardia Warszawa	13	11	13:13	3	5	5	-5
12.	LKS Łódź	13	10	12:20	4	2	7	12	Polonia Bytom	13	11	20:24	4	3	6	-7
13.	Ruch Chorzów	13	9	16:28	3	3	7	13	Pogoń Szczecin	13	7	10:23	2	3	8	-9
14.	Unia Racibórz	13	7	17:34	3	1	9	14	Unia Racibórz	13	7	15:41	3	1	9	0

Unia Racibórz	Liczba meczów	Liczba zwycięstw	Liczba remisów	Liczba porażek	Bramki
Cały sezon	26	6	2	18	32 - 75
Mecze u siebie	13	4	1	8	16 - 28
Mecze na wyjeździe	13	2	1	10	16 - 47
Mecze na jesień	13	3	1	9	17:34
Mecze na wiosnę	13	3	1	9	15:41

Kolejka 1			
Odra Opole	1:1		Unia Racibórz
	Szombierki Bytom	3:0	Śląsk Wrocław
	Gwardia Warszawa	0:2	Górnik Zabrze
	LKS Łódź	1:0	Pogoń Szczecin
	Zagłębie Sosnowiec	3:1	Legia Warszawa
	Stal Rzeszów	3:4	Polonia Bytom
	Zawisza Bydgoszcz	3:2	Ruch Chorzów
			

I kominiarz nie pomoże jeśli się nie ma formy

Odra Opole – Unia Racibórz 1:1 (0:1)

0:1 Lazar 27 min

1:1 Gajda 53 min

Odra: Kornek, Szczepański, Brejza, Krawiec, Wienczek, Blaut II, Frasek, Gajda, Zaczyński II, Bonia, Bania

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Hibner I, Kachel, Kitel II, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Gojny (Niemiec)

Sędziowa: Brawański z Katowii. Widzów: 8.000

Tegoroczny sezon piłkarski w Opolu zainaugurował kominiarz. Przed rozpoczęciem meczu życzył on piłkarzom obu drużyn jak najlepszych wyników w nadchodzącym sezonie ligowym, a także tradycyjnym kopnięciem piłki rozpoczął mecz dwu opolskich przedstawicieli w piłkarskiej ekstraklasie.

Tak słabo grających opolan nie widzieliśmy już dawno. Odra grała źle a chwilami (ażeby nie powiedzieć fatalnie), bardzo źle. Były wprawdzie momenty, które mogły się podobać (pierwsza połowa meczu), ale było to stanowczo za mało. Od zespołu, który w naszej ekstraklasie zajmuje trzecie miejsce, można i trzeba wymagać znacznie więcej. Więcej więcej słabej formy Odry sygnalizowano już po pamiętnym meczu z zespołem S.C. Karl Marxstadt w Pucharze Rappana. Wydawało się, że ostrzegawcze głosy prasy zmobilizują zarząd klubu, trenera a także samych piłkarzy do wzmoczonego wysiłku, zwłaszcza w okresie przerwy letniej. Niestety tak się nie stało, a opolanie z meczu na mecz grają coraz słabiej. Wczorajszy mecz Odry z Unią Racibórz powinien być dla zarządu klubu ostatnim sygnałem ostrzegawczym. Należy zastosować jakieś radykalne cięcia (póki nie jest za późno), w innym bowiem przypadku sytuacja opolskiej jedenastki w ekstraklasie nie będzie wesoła.

Jedyny zawodnik w Odrze, który stanął na wysokości zadania, to Szczepański – najlepszy chyba piłkarz na boisku. Popularny „Burza” może być wzorem dla swych młodszych kolegów. Ambicja, zaciętość i serce do walki to walory, które cechują prawie w każdym meczu tego zasłużonego piłkarza. Podobnie było również w meczu z Unią, w którym Szczepański był motorem większości akcji ofensywnych. Również w obronie „Burza” grał bez pudła. Niezłe momenty miał również Brejza, chociaż on został kilka razy wyprowadzony w pole przez Urbasa. Jedynym piłkarzem który poprawnie zagrał w ataku był występujący po dłuższej przerwie Frasek. Wreszcie zobaczyliśmy udane rajdy i niezłe centry w wykonaniu tego zawodnika, których niestety nie potrafili wykorzystać jego koledzy. Pozostali piłkarze na bardzo przeciętnym poziomie, który absolutnie nie predysponuje ich do miana piłkarzy I ligi. Niespodziankę in plus sprawili tym razem raciborzanie, którzy w porównaniu z ubiegłorocznym sezonem poczynili widoczne postępy. Skonsolidowała się przede wszystkim defensywa, która do tej pory była przysłowiową „piętą achillesową” raciborskiego zespołu. Rozsądnie grał Klimaszka, który wygrywał większość pojedynków z napastnikami Odry. Również pomoc w składzie Kachel – Kitel II stanęła na wysokości zadania. Pomocnicy Unii grali uważnie i twardo w defensywie, a w razie potrzeby wspierali atak. Atak raciborzan również nie zawiódł. Gra tej formacji w raciborskim zespole nie jest może zbyt efektowna – jednak bardzo skuteczna. A o to właściwie chodzi w piłce nożnej. Wystarczyły jeden lub dwa przerzuty, ażeby napastnicy Unii zagrozili bramce Kornka. Tym razem pierwsze skrzypce w ataku grali Lazar i Urbas. Słabiej niż zwykle zagrał Michalski, który miał kilka słabych momentów. W sumie występ Unii jak na początek sezonu należy ocenić jako zupełnie udany.

Krótko o przebiegu meczu:

Po rozpoczęciu gry Odra uzyskiwała przewagę w polu, spychając Unię do głębokiej defensywy. Mimo iż okazji było sporo bramki jednak nie padały, gdyż napastnicy nie umieli wyrobić sobie pozycji strzeleckich. Swych kolegów w ataku wyręczył Blaut, który z 20 metrów ładnie strzelił. Piłkę odbitą od spojenia słupka z poprzeczką przejął Zaczyński i strzelił tak anemicznie, że Wiesiołek nie miał trudności z zażegnaniem niebezpieczeństwa. Właściwie w okresie przewagi Odry goście uzyskują prowadzenie w 27 minucie Lazar mimo asysty Kornka i dzięki pierwszej postawie opolskiej defensywy zdobył bramkę dla swojego zespołu. Tuż przed końcem pierwszej połowy doskonałą okazję do wyrównania zaprzepaścił Zaczyński.

Na początku DRUGIEJ POŁOWY meczu Odra ponownie przeważa i w tym okresie uzyskuje wyrównanie. W 53 minucie sędzia podyktował rzut wolny pośredni. Szczepański sprytnie zagrał do Gajdy, który mimo ustawionego muru zdołał umieścić piłkę w siatce. W tym okresie gry na uwagę zasługuje rajd Żaczyńskiego w 65 minucie, który ładnie minął trzech defensorów Unii jednak bardzo niecelnie strzelił. Oprócz tego w 86 minucie Kachel uratował swój zespół od porażki, wybierając piłkę z linii bramkowej.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P
M	1.	Szombierki Bytom	1	2	3:0	1	-	-
	2.	Górnik Zabrze	1	2	2:0	1	-	-
	3.	Zagłębie Sosnowiec	1	2	3:1	1	-	-
	4.	Polonia Bytom	1	2	4:3	1	-	-
	5.	Zawisza Bydgoszcz	1	2	3:2	1	-	-
	6.	LKS Łódź	1	2	1:0	1	-	-
	7.	Odra Opole	1	1	1:1	-	1	-
	8.	Unia Racibórz	1	1	1:1	-	1	-
	9.	Pogoń Szczecin	1	0	0:1	-	-	1
	10.	Ruch Chorzów	1	0	2:3	-	-	1
	11.	Stal Rzeszów	1	0	3:4	-	-	1
	12.	Legia Warszawa	1	0	1:3	-	-	1
S	13.	Gwardia Warszawa	1	0	0:2	-	-	1
S	14.	Śląsk Wrocław	1	0	0:3	-	-	1

Kolejka 2				
Unia Racibórz	3:2			Szombierki Bytom
	Śląsk Wrocław	2:1	Gwardia Warszawa	
	Polonia Bytom	7:0	Odra Opole	
	Pogoń Szczecin	2:1	Zagłębie Sosnowiec	
	Legia Warszawa	2:2	Stal Rzeszów	
	Ruch Chorzów	0:1	ŁKS Łódź	
	Śląsk Wrocław	2:1	Gwardia Warszawa	

Kompleks wreszcie przełamany Unia Racibórz – Szombierki Bytom 3:2 (2:1)

1:0 Lazar 4 min
1:1 Nowak 5 min
2:1 Lazar 12 min
3:1 Lazar 57 min
3:2 Wilim II

Unia: Wiesiołek, Fink, Klkimaszka, Hibner I, Kachel (Gojny), Kitel II, Żaczek, Lazar, Urbas , Michalski, Hibner II

Szombierki: Sobek II, Fijok, Działach, Hajnisz, Strzelczyk, Wilim II, Widawski II, Śladek, Pośpiech, Knop (Wieczorek), Mandziara, Nowak

Sędziował: Kozak z Wrocławia. Widzów: 10.000

We wczorajszym meczu piłkarze Unii Racibórz zrewanżowali się Szombierkom za poprzednie niepowodzenia. Po bardzo emocjonującym meczu pokonali swych rywali 3:2. Unia zagrała dobry mecz. Zwłaszcza pierwsze 25 minut spotkania było popisem raciborskiego zespołu.

Już w 4 minucie było 1:0 dla gospodarzy. Lazar otrzymał piłkę w narożniku pola karnego i ładnie dośrodkował. Falszem strzelona piłka wpadła do siatki, obok zupełnie zaskoczonego takim obrotem sprawy Sobka II. Riposta Szombierek była natychmiastowa. Po rzucie wolnym egzekwowanym przez Pośpiecha piłkę dostał pozostawiony bez opieki Nowak i ładnym strzałem uzyskał wyrównanie. Od tej pory rozpoczęło się istne oblężenie bramki gości. Strzelali kolejno bez efektu bramkowego Urbas, Lazar i dwukrotnie Michalski. Raciborzanie wywalczyli w tym okresie gry kolejno 5 rzutów różnych. Po jednym z nich piłkę otrzymał Kitel II i ostro strzelił. Sparowaną przez bramkarza piłkę przejął Urbas wpisując się na listę strzelców. Szombierki powoli otrząsają się z przewagi gospodarzy i przechodzą do groźnych kontrataków. Walczą oni jednak bardzo ostro, czasami nawet faulują. Celuje w tym Knop, który za faul na Wiesiołku powędrował do notosu sędziego. Tuż przed końcem pierwszej części meczu Śladek strzela bramkę dla Szombierek, której jednak sędzia nie uznaje, dopatrując się przewinienia jednego z piłkarzy gości.

Po zmianie stron raciborzanie nadal przeważają. Wprowadzony do gry Gojny zasila swój napad dobrymi piłkami. W 57 minucie po akcji Michalski – Urbas, piłkę przejmując Lazar wygrywa pojedynek biegowy z Działachem i podwyższa wynik na 3:1. Dosłownie w tej samej minucie notujemy udany przebój Wilim II, strzelił tak precyzyjnie, że Wiesiołek musiał skapitulować. Po zdobyciu drugiej bramki goście dążą do wyrównania, uzyskując teraz przewagę w polu. W tym okresie meczu gra się niepotrzebnie zaostrza. Ofiarą jej pada m.in. Śladek, sfaulowany bez piłki przez Kitla II. Za ten wyczyn Kitel II zostaje słusznie usunięty przez sędziego boiska. Wspomniany incydent popsuł atmosferę całego meczu, który w sumie był bardzo ciekawym widowiskiem. Obydwa zespoły podobały się licznie zebranej widowni. Spotkanie było niesłychanie żywe i obfitowało w wiele emocjonujących momentów podbramkowych. Większość z nich stworzyli gospodarze, którzy dowiedli, że w tym sezonie nie mają wcale zamiaru odgrywać roli przysłówiowego Kopciuszka.

Cały zespół grał tak ambitnie i ofiarnie jak rzadko kiedy. Tym razem piłkarzem nr 1 w zespole gospodarzy był Urbas, inicjator prawie wszystkich akcji ofensywnych swojego zespołu. Dzielnie sekundował mu Michalski oraz grający z meczu na mecz lepiej – Lazar. Oprócz niego wyróżnić należy jeszcze stopera Klimaszkę i bramkarza Wiesiołka.

Szombierki podobały się w Raciborzu. Grały jednak chwilami bardzo ostro, czym popsuly swoją ogólną ocenę. W ich zespole podobał się groźny i szybki skrzydłowy Nowak, Wilim II a także grający po przerwie na środku ataku - Wieczorek. Osobny rozdział tego meczu to sędzia Kozak z Wrocławia. Prowadził on zawody bardzo dobrze, doskonale interpretując przepisy gry. Dzięki niemu obeszło się wczoraj bez poważniejszych kontuzji, mimo że gra była bardzo ostra.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Polonia Bytom	2	4	11:3	2	-	-	+3
	2.	Górniki Zabrze	2	4	5:1	2	-	-	0
	3.	ŁKS Łódź	2	4	2:0	2	-	-	+3
	4.	Unia Racibórz	2	3	4:3	1	1	-	+4
	5.	Szombierki Bytom	2	2	5:3	1	-	1	-4
	6.	Zagłębie Sosnowiec	2	2	4:3	1	-	1	-3
	7.	Pogoń Szczecin	2	2	2:2	1	-	1	+2
	8.	Zawisza Bydgoszcz	2	2	4:5	1	-	1	-3
	9.	Śląsk Wrocław	2	2	2:4	1	-	1	+5
	10.	Stal Rzeszów	2	1	5:6	-	1	1	+1
	11.	Legia Warszawa	2	1	3:5	-	1	1	+1
	12.	Ruch Chorzów	2	0	2:4	-	-	2	-2
S	13.	Gwardia Warszawa	2	0	1:4	-	-	2	0
S	14.	Odra Opole	2	1	1:8	-	1	1	-7

Kolejka 3				
Gwardia Warszawa	4:2			Unia Racibórz
	Odra Opole	1:0	Legia Warszawa	
	Zagłębie Sosnowiec	1:0	LKS Łódź	
	Stal Rzeszów	1:0	Pogoń Szczecin	
	Ruch Chorzów	1:2	Górnik Zabrze	
	Szombierki Bytom	2:0	Polonia Bytom	
	Zawisza Bydgoszcz	1:1	Śląsk Wrocław	

Punkty zostały w Warszawie

Gwardia Warszawa – Unia Racibórz 4:2 (2:2)

0:1 Urbas 5 min

1:1 Gawroński 14 min

1:2 Urbas 18 min

2:2 Szarzyński 40 min

3:2 Marks 47 min

4:2 Marks 84 min

Gwardia: Stefaniszyn, Woźniak, Jurczak, Holup, Gawroński, Kielak, Wyszomirski, Marks, Szarzyński, Szymczak, Troczyński

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, A.Hibner, Kachel (Liszka), Gojny, Zaczek, Lazar, Urbas, Michalski, H.Hibner

Sędziował: Pawlik z Katowic

Trzecia kolejka ligowa nie przyniosła piłkarzom Unii kolejnych punktów. Zamiary wywiezienia z Warszawy co najmniej remisu były realne tylko w pierwszych 45 minutach gry. Po zmianie stron sytuacja na boisku przyjęła zupełnie niekorzystny dla raciborzan obrót. A zaczęło się nadspodziewanie pomyślnie. Wprawdzie palący chęcią zdobycia pierwszych ligowych punktów Gwardziści ostro nacierali bramkę zdobyli już w 5 minucie goście. Po jednym z groźnych wypadów piłkę na polu karnym otrzymał Urbas i mimo asysty obrońcy ułożył ją spokojnie w siatce. Warszawscy piłkarze nie zrażają się niepowodzeniem i prą do przodu. Okazuje do zdobycia wyrównania mają – Szarzyński (5 min) i Troczyński (11 min). Pada wyrównanie, ale strzelcem jest grający tym razem na pomocy – Gawroński. Wyłuskał on piłkę w zamieszaniu podbramkowym i silnym strzałem pod poprzeczkę nie dał szans Wiesiołkowi. Raciborzanie to jednak twarda sztuka. Bronią się spokojnie a w nadarzających się sytuacjach przechodzą do kontrataków. W 18 minucie na tablicy wyników jest już 2:1 dla gości. Autorem bramki jest ponownie Urbas, którego strzał trafia kolejno w słupek, w Stefaniszyna i wreszcie grzęźnie w bramce.

Teraz do ataku przechodzą gospodarze. Obrońcy Unii odpierają je. Mają ułatwione zadanie, gdyż są one chaotyczne, brak celnych podań. Tak było do 40 minuty. W tym momencie do dalekiej piłki wystartował Szarzyński i korzystając z biernej postawy raciborskich defensorów strzelił na bramkę. Nie był to jednak strzał przedniej marki – toteż olbrzymie było zdziwienie widzów, gdy po niefortunnej interwencji Wiesiołka znalazł on drogę do siatki.

Po przerwie sytuacja ulega zmianie Gwardia atakuje bez wytchnienia, a obrońcy Unii zaczynają popełniać błędy. Efektem naporu drużyny stołecznej jest objęcie prowadzenia. Autorem gola jest Marks, który ogrywa obrońców i lokuje piłkę w bramce Wiesiołka. Utrata bramki podrywa raciborzan toteż gra się chwilowo wyrównuje. Lazar ma 62 minucie dobrą okazję do poprawienia wyniku, ale szansy tej nie wykorzystał. Psują też okazje napastnicy gospodarzy Szymczak (76 min) i Troczyński (78 min), który z 5 metrów nie trafia do bramki. Nadzieje Unii na zdobycie punktu przekreśla Marks, który ponownie, z dzieciinną łatwością ogrywa obrońców i pieczętuje sukces swojego zespołu. Na 5 minut przed końcem Urbas ma dobrą okazję do poprawienia wyniku- jego dobitka z 3 metrów trafia jednak w bramkarza. Tak więc oba punkty zostały w Warszawie. Unia zagrała tym razem słabiej niż w dwóch poprzednich meczach. Zawiodła (zwłaszcza w II połowie) linia defensywna, w której odczuwało się brak Kitla II. Boczni obrońcy mieli trudności z powstrzymaniem skrzydłowych a Klimaszka, który w II części wyraźnie utykał nie był w stanie zapobiec utracie bramek. Napad był najlepszą formacją, brylował jak zwykle Urbas. Gwardia włożyła w niedzielne spotkanie wiele serca. Początek nie był zbyt udany. Wiele było chaosu i niecelnych podań oraz kiwania się z własnym cieniem. Warszawianie odnaleźli się dopiero w drugiej połowie. Wśród nich mogli się podobać Jurczak, Szymczak i Marks.

W sumie nie był to wielki mecz, a kibiców warszawskich zadowolili jedynie fakt zdobycia pierwszych punktów przez swoich pupilów.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	3	6	7:2	3	-	-	+1
	2.	Polonia Bytom	3	4	11:5	2	-	1	-1
	3.	Szombierki Bytom	3	4	7:3	2	-	1	+2
	4.	Zagłębie Sosnowiec	3	4	5:3	2	-	1	+2
	5.	LKS Łódź	3	4	2:1	2	-	1	-2
	6.	Stal Rzeszów	3	3	6:6	1	1	1	+4
	7.	Unia Racibórz	3	3	6:7	1	1	1	-3
	8.	Zawisza Bydgoszcz	3	3	5:6	1	1	1	0
	9.	Śląsk Wrocław	3	3	3:5	1	1	1	0
	10.	Odra Opole	3	3	2:8	1	1	1	+4
	11.	Gwardia Warszawa	3	2	5:6	1	-	2	+2
	12.	Pogoń Szczecin	3	2	2:3	1	-	2	-5
S	13.	Legia Warszawa	3	1	3:6	-	1	2	-2
S	14.	Ruch Chorzów	3	0	3:6	-	-	3	-2

Kolejka 4				
Unia Racibórz	2:3			Zawisza Bydgoszcz
	Śląsk Wrocław	0:1	Ruch Chorzów	
	Pogoń Szczecin	3:1	Odra Opole	
	Polonia Bytom	1:1	Gwardia Warszawa	
	Zagłębie Sosnowiec	1:0	Stal Rzeszów	
	Legia Warszawa	2:0	Szombierki Bytom	
	ŁKS Łódź	2:6	Górnik Zabrze	

Szczyście nie dopisało

Unia Racibórz – Zawisza Bydgoszcz 2:3 (0:2)

0:1 Krasucki 16 min

0:2 Pieszko 44 min

0:3 Pieszko 73 min

1:3 Lazar 77 min

2:3 Urbas 78 min

Unia: Wiesiołek (Gorzalka), Fink, A. Hibner, Klimaszka, Kachel, Gojny, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, H. Hibner

Zawisza: Rychlewicz, Folbrycht, Zgoda, Harmata, Fiodorow, Ziolkowski, Sulkowski, Pieszko, Krasucki, Ptaszyński, Konarski

Sędziował: Kamiński z Katowic. Widzów: 8.000

Bardzo mało spośród tych którzy przyszli na stadion Unii wierzyło w możliwość porażki swoich pupilów. Po ostatnie porażce raciborzan w Warszawie spodziewano się, że w meczu z bydgoskim Zawiszą zagarną oni oba punkty. Stało się jednak inaczej. Raciborzanie w niedzielny spotkaniu dali popis nieskutecznej gry ataku i szkolnych błędów w obronie, ulegając wojskowym 2:3.

W zespole raciborskim zawiódł przede wszystkim atak. Formacja ta wczoraj przedstawiała zlepek nie rozumiejących się zawodników. Napastnicy Unii dużo wprawdzie atakowali, jednak zbyt długo kombinowali pod bramką przeciwników. Jedyńm wartościowym zawodnikiem w linii ataku był Urbas, który troskliwie pilnowany przez obrońców Zawiszy, niewiele mógł zdziałać.

W pomocy Kachel górował nad Gojnym przynajmniej celniejszymi podaniami. Blok defensywny Unii nie wyżył się jeszcze starych błędów. Zły przegląd sytuacji i niezdeterminowanie w grze doprowadziło do utraty trzech bramek.

Goście zaprezentowali się w Raciborzu jako szybki i nowoczesny grający zespół. Nie było u nich słabych punktów, a napastnicy dużo strzelali, korzystając z każdej nadarzającej się okazji. Od pierwszych minut spotkania Unia często atakuje, a Urbas kilkakrotnie popisuje się szybkimi rajdami na bramkę Rychlewicza. W 15 minucie gry bramka wisiała w powietrzu. Niestety po rogu bitym przez Hibnera nie miał kto umieścić jej w bramce. Od tego momentu coraz częściej dochodzą do głosu goście. Ich ataki są szybsze i bardziej zdecydowane. Niedługo trzeba było czekać na bramki. Konarski dokładnie centruje i Krasucki zdobywa prowadzenie dla Zawiszy. Unia w dalszym ciągu gra chaotycznie. Gubi się nawet, zwykle pewny Michalski. W tej sytuacji Pieszko zdobywa drugą bramkę dla wojskowych, strzelając w róg bramki.

Po wznowieniu gry, raciborzanie dążą za wszelką cenę do zmiany niekorzystnego dla nich wyniku. Atakują bardzo żywiołowo i często teraz dochodzi do gorących spiek pod bramką gości. Tempo gry znacznie wzrosło a cały zespół gospodarzy grał niezwykle ambitnie. W czasie gdy Unia zamknęła gości w prawie hokejowym zamku pada gol dla Zawiszy. Zdobywa go Pieszko, po błędzie obrony. Od 73 minuty następuje niesamowity wprost zryw raciborzan, który przynosi oczekiwane bramki. Pierwszą z nich zdobywa Lazar, strzelając przytomnie w zamieszaniu podbramkowy. Drugą w chwilę później Urbas, nie dając żadnych szans Rychlewiczowi. Grająca dotychczas spokojne spotkanie defensywa gości zaczęła się gubić i tylko czas nie pozwolił raciborzanom na uzyskanie remisu.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	4	8	13:4	4	-	-	0
	2.	Zagłębie Sosnowiec	4	6	6:3	3	-	1	+2
	3.	Polonia Bytom	4	5	12:6	2	1	1	-1
	4.	Zawisza Bydgoszcz	4	5	8:8	2	1	1	+4
	5.	Szombierki Bytom	4	4	7:5	2	-	2	-2
	6.	Pogoń Szczecin	4	4	5:4	2	-	2	+6
	7.	ŁKS Łódź	4	4	4:7	2	-	2	-2
	8.	Stal Rzeszów	4	3	6:7	1	1	2	-2
	9.	Gwardia Warszawa	4	3	6:7	1	1	2	+2
	10.	Legia Warszawa	4	3	5:6	1	1	2	+3
	11.	Unia Racibórz	4	3	8:10	1	1	2	-4
	12.	Śląsk Wrocław	4	3	3:6	1	1	2	-3
S	13.	Odra Opole	4	3	3:11	1	1	2	-3
S	14.	Ruch Chorzów	4	2	4:6	1	-	3	0

Kolejka 5				
Ruch Chorzów	1:2			Unia Racibórz
	Odra Opole	2:1	Zagłębie Sosnowiec	
	Zawisza Bydgoszcz	0:1	Polonia Bytom	
	Górniki Zabrze	6:3	Śląsk Wrocław	
	Szombierki Bytom	4:0	Pogoń Szczecin	
	Stal Rzeszów	1:1	LKS Łódź	
	Legia Warszawa	0:1	Gwardia Warszawa	

Pietrek „załatwił” Ruch

Ruch Chorzów – Unia Racibórz 1:2 (0:1)

0:1 Urbas 19 min

1:1 Bem 51 min

1:2 Urbas 72 min

Ruch: Pietrek, Siemierski, Janduda, Łysko, Nieroba, Czenczek, Maszczyk, Lech, Michajłow, Bem, Faber

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Gojny, Kachel, Hibner I, Sowa (Żaczek), Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II

Sędziował: Mastaj z Krakowa. **Widzów:** 12.000

Wczorajszy pojedynek Unii z Ruchem można bez wątpienia zaliczyć do najbardziej dziwnych widowisk piłkarskich. Poziom gry był wprawdzie mizerny, ale na boisku obserwowaliśmy szereg „zjawisk” równie dziwnych, co ciekawych. Ruch, który miał co najmniej 80 procent z gry przegrał, a porażka była jak najbardziej zasłużona. Lepsi technicznie chorzowianie przesiadywali przez długie okresy na połowie Unii, by oddać w sumie cztery celne strzały na bramkę gości. Raciborzanie natomiast ograniczali się jedynie do kontrataków, które sprawiały wiele kłopotu rachitycznej defensywie Ruchu. W takim mniej więcej „tonie” utrzymany był cały mecz. Unia zastrzyła na duże brawa. „Żelazne” realizowanie założeń taktycznych, ambicja i wola walki, przyniosły w efekcie wielce upragnione zwycięstwo.

Jak grali poszczególni piłkarze? Wiesiołek w bramce nie był zbyt często zatrudniony, imponował jednak dobrymi interwencjami na przedpolu. Obrona była tym razem najsilniejszą formacją drużyny. Gojny, Klimaszka, starszy Hibner, a przede wszystkim Fink, odpierali z bardzo dobrymi rezultatami, fałowe, choć niezbyt skoordynowane ataki Ruchu. Rozgrywający Kachel i Michalski, więcej uwagi poświęcali wprawdzie organizowaniu obrony, ale też trzeba przyznać, że w razie potrzeby poprawnie inicjowali akcje zaczepne. W ataku brylował urbas, znajdujący się w życiowej formie, dzielnie sekundował mu Lazar, oraz młodszy z braci Hibnerów. Żaczek wniósł wiele do gry napadu, zmieniając po przerwie młodzieńckiego Sowę.

A Ruch? – Chorzowianie udowodnili niezbiecie, że ich chwile świetności albo należą do przeszłości, albo jeszcze nie nadeszły. Drużyna jest młoda i stać ją na pewno na wiele. Wydaje się jednak, że przy obecnym stylu gry, systemem „jedno podanie za dużo”, następcy Cieślaka nie zwojują zbyt wiele. W meczu z Unią jasniejszymi punktami gospodarzy byli Nieroba, młody Czenczek oraz Bem.

Jak się już powiedziało na wstępie mecz toczył się przy stałej przewadze Ruchu, przeplatanej kontratakami Unii. W czasie 90 minut gry było jednak kilka momentów godnych podkreślenia. Już w 7 minucie notujemy wypad Hibnera II, którego ostry strzał z najwyższym trudem broni Pietrek. 15 minuta i znów „kontra” Unii – Urbas pięknie strzela z 15 metrów lecz i tym razem bramkarz Ruchu jest na posterunku, popisując się kapitalną paradą. Wreszcie w 19 minucie pada pierwsza bramka: Urbas otrzymawszy celne podanie od Lazar „ładuje” piekielnie silną bombę w sam róg bramki. Ruch natomiast w tym okresie miał tylko jedną jedyną szansę zmarnowaną przez Jaszczyka.

Tuż po przerwie Ruch osiąga dość znaczną przewagę. Czenczek i Faber popisują się efektownymi strzałami, jednak Wiesiołek nie dał się zaskoczyć. Wreszcie w 51 minucie mamy już remis. Po trzecim z kolei rzucie rżnym Bem strzela nieuchronnie do siatki. Przewaga Ruchu trwa. Na szczęście jednak dla Unii w 72 minucie gry Janduda w zupełnie niegroźnej sytuacji podał piłkę zbyt lekko do Pietrka. Dla wszystkich jednak obserwatorów spotkania pozostanie tajemnicą, w jaki sposób bramkarz gospodarzy umożliwił znajdującemu się w znacznej odległości Urbanowi dopadnięciu piłki i ułożeniu jej w siatce. Ostatni kwadrans upływa na umiętym zwalnianiu gry przez Unię i nieporadnych atakach Ruchu.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P
M	1.	Górniki Zabrze	5	10	19:7	5	-	0
	2.	Polonia Bytom	5	7	13:6	3	1	+1
	3.	Szombierki Bytom	5	6	11:5	3	-	+2
	4.	Zagłębie Sosnowiec	5	6	7:5	3	-	-2
	5.	Zawisza Bydgoszcz	5	5	8:9	2	1	-1
	6.	Gwardia Warszawa	5	5	7:7	2	1	+3
	7.	Unia Racibórz	5	5	10:11	2	1	+4
	8.	LKS Łódź	5	5	5:8	2	1	-1
	9.	Odra Opole	5	5	5:12	2	1	+4
	10.	Stal Rzeszów	5	4	7:8	1	2	-2
	11.	Pogoń Szczecin	5	4	5:8	2	-	-5
	12.	Legia Warszawa	5	3	5:7	1	1	-2
S	13.	Śląsk Wrocław	5	3	6:12	1	1	-1
S	14.	Ruch Chorzów	5	2	5:8	1	-	4

Kolejka 6				
Górník Zabrze	4:0			Unia Racibórz
	LKS Łódź	1:0	Śląsk Wrocław	
	Pogoń Szczecin	4:0	Gwardia Warszawa	
	Zagłębie Sosnowiec	4:0	Szombierki Bytom	
	Legia Warszawa	7:2	Zawisza Bydgoszcz	
	Stal Rzeszów	1:1	Odra Opole	
	Polonia Bytom	8:0	Ruch Chorzów	

Lubański
Przejął strzelbę Pola
Górník Zabrze – Unia Racibórz 4:0

1:0 – Lubański 25 min

2:0 – Lubański 50 min

3:0 – Lubański 60 min

4:0 – Pol 71 min

Górník: Szołtysek, Słomiany, Oślizło, Broja, Kowalski, Floreński, Wilczek, Lubański, Szołtysik, Pol, Musiałek

Unia: Wiesiołek, / 53 – Gorzółka, / Fink, Kitel II, Kitel I, Klimaszka, Hibner, Zaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Gojny

Raciborzanie zrzekli się na korzyść Górnika roli gospodarza i dwu punktów. Tylko w pierwszym okresie uniści starali się dotrzymać kroku swojemu rywalowi. Mogli się nawet pokusić o zdobycie prowadzenia / Lazar, Michalski /. Przypominali wówczas zespół, który nieraz już zdobywał uznanie śląskiej widowni. Później, jakby stracili raciborzanie rozmach, ochotę do gry, a ich ataki ani razu już nie przysporzył kłopotów powołanemu świeżo pod broń Szołtyskowi. Na boisku niepodzielnie panował Górnik, który w pewnych okresach grał więcej niż poprawnie. Tym razem nie była to jednak zasługa Pola. Ernest zrzekł się roli dyrygenta na rzecz Szołtysika, a sam miał razem z Lubańskim strzelać bramki. Lubański istotnie strzelał bez pudła, a Pol raczej rozczarował. Sprawiał wrażenie zawodnika, który tylko czeka na to by sezon piłkarski dobiegł końca. Nie przejawiał większej ochoty do współpracy z kolegami, a strzały mu nie wychodziły. Wielokrotnie otrzymywał dokładne podania od Szołtysika, ale zawsze piłka szybowała nad poprzeczką. Zresztą Polowi udało się w końcu trafić do bramki, ale stało się to dopiero wówczas gdy miejsce między słupkami zajął Gorzółka. Poza Lubańskim i Szołtysikiem, którzy grali bardzo dobrze, rzucał się w oczy lewoskrzydłowy z konieczności – Musiałek oraz pracowity i dokładny Kowalski

Oślizło nie miał wiele roboty bo atak Unii przepasał całą drugą połowę meczu. Raciborzanie obniżyli loty albo po prostu chcieli tanio przegrać mecz w Zabrzu i rezerwowali siły na niedzielny mecz z Pogonią. W drugiej połowie spawowali całkowicie, prawie że nie brali udziału w grze

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P
M	1.	Górník Zabrze	6	12	23:7	6	-	0
	2.	Polonia Bytom	6	9	21:6	4	1	1
	3.	Zagłębie Sosnowiec	6	8	11:5	4	-	+1
	4.	LKS Łódź	6	7	6:8	3	1	+4
	5.	Szombierki Bytom	6	6	11:9	3	-	-2
	6.	Pogoń Szczecin	6	6	9:8	3	-	+5
	7.	Odra Opole	6	6	6:13	2	2	+2
	8.	Legia Warszawa	6	5	12:9	2	1	+4
	9.	Stal Rzeszów	6	5	8:9	1	3	+1
	10.	Gwardia Warszawa	6	5	7:11	2	1	-4
	11.	Zawisza Bydgoszcz	6	5	10:16	2	1	-6
	12.	Unia Racibórz	6	5	10:15	2	1	-5
S	13.	Śląsk Wrocław	6	3	6:13	1	1	4
S	14.	Ruch Chorzów	6	2	5:16	1	-	5

Kolejka 7				
Śląsk Wrocław	3:1			Unia Racibórz
	Szombierki Bytom	4:0	Stal Rzeszów	
	Ruch Chorzów	2:1	Legia Warszawa	
	Zawisza Bydgoszcz	2:2	Pogoń Szczecin	
	Gwardia Warszawa	3:0	Zagłębie Sosnowiec	
	Odra Opole	2:1	LKS Łódź	
	Górniki Zabrze	2:1	Polonia Bytom	

Raciborzanie tracą impet

Śląsk Wrocław – Unia Racibórz 3:1 (2:0)

1:0 Stachula 2 min

2:0 Stachula 23 min

2:1 H.Hibner 60 min

3:1 Rotter 73 min

Śląsk: Brol, Poręba, Siegert, Szeler, Kuchta, Żmuda, Krzywoń, Pilarek, Stachula, Śpiewok, Rotter

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Gojny, Kachel, A.Hibner, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, H.Hibner

Sędziował: Stornia z Katowic

Stadion Śląska na Grabiszyńskiej okazał się mniej szczęśliwy dla Unii niż stadion olimpijski, na którym raciborzanie uzyskali dwa lata temu decydujący o awansie do ekstraklasy punkt. W sobotę obie drużyny zmierzyły się po raz jedenasty, a zwycięstwo przypadło drużynie wrocławskiej.

Decydujący wpływ na losy tego spotkania miała pierwsza część. Gospodarze rozpoczęli z olbrzymim animuszem. Zepchnęli Unię do defensywy i już w drugiej minucie objęli prowadzenie. Po rzucie wolnym egzekwowanym przez Żmudę, do górnej piłki na polu karnym wyskoczył Stachula i główką umieścił piłkę w siatce. Bramka ta nieco zdeprymowała zespół raciborski, natomiast zachęcenie powodzeniem ulubieńcy Wrocławia jeszcze mocniej parli do przodu. Inicjatorem wszystkich prawie akcji napadu był dobrze dysponowany Śpiewok, który raz po raz wyrabiał sytuacje swym kolegom. Dzielnie pomagali mu obaj skrzydłowi oraz ofensywnie grający pomocnik Żmuda. W 19 minucie Śpiewok decyduje się na strzał ale Wiesiołek jest na miejscu. Po upływie 3 minut Śpiewok ponownie podaje do Stachuli. Strzał jego wyłapuje bramkarz gości. W tej samej minucie napastnik Śląska ponownie jest przy piłce, tym razem jego płaski strzał znajduje drogę do siatki. Unia nadal nie może uwolnić się z naporu wrocławian. Napastnicy niezbyt celnie podają, toteż obrona wojskowych ma ułatwione zadanie. W 26 minucie celnym strzałem popisuje się pomocnik A.Hibner, ale dobrze ustawiony Brol wybił piłkę na róg. Śląsk ma w tym okresie jeszcze dwie okazje do podwyższenia wyniku.

Po zmianie stron raciborzanie dyktowali bieg wydarzeń na boisku, a podopieczni trenera Giergiela ograniczali się do wypadów, które jednak były bardzo groźne. W 53 minucie notujemy rajd H.Hibnera. Natychmiastową ripostę gospodarzy kończy pięknym strzałem Śpiewok. Dobrą okazję do zdobycia bramki ma Urbas w 56 minucie, jego strzał jest jednak zbyt słaby. Wreszcie pada pierwsza bramka dla Unii. Jej autorem jest H.Hibner, który silnym strzałem pod poprzeczkę nie dał szans Brolowi. Teraz Śląsk przeżywa ciężkie chwile. Obrońcy zaczynają się gubić, bramkarz broni niezbyt pewnie. 67 minuta na długo pozostanie w pamięci wrocławskich kibiców. Kolejny atak Unii, piłkę ma na linii pola karnego Michalski. W tym momencie bramkarz gospodarzy decyduje się na wybieg, Michalski sprytnie ogrywa go i zamiast strzelać do pustej bramki podaje jeszcze do Lazara. Sędzia boczny sygnalizuje w tym momencie spalonego. Po upływie kilku minut na stadionie szła radość. Po kontrataku wojskowych Rotter podwyższa na 3:1. Sprawa zwycięstwa zostaje więc przesądzona na korzyść wrocławskiego beniaminka. Tak to niestety w piłce nożnej bywa, że przewagę w polu trzeba dokumentować bramkami. Ostatnie minuty meczu upływają na obustronnych atakach, a okazje do wpisania się na listę strzelców ma dwukrotnie Rotter (75 i 87 min) oraz Urbas (77 min), którego przerzutkę nad wybiegającym Brolem wybił obrońca w pole.

W zwycięskim zespole najlepszą formacją był atak. Na szczególne wyróżnienie zasługują Śpiewok i Rotter. Dobre momenty miał również pomocnik Żmuda. U pokonanych ponad poziom wybijał się Klimaszka, szereg udanych zagrań miał Kachel. Pozostali zawodnicy, a zwłaszcza Urbas i Michalski mieli już znacznie lepsze mecze.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górniki Zabrze	7	14	25:8	7	-	-	0
	2.	Polonia Bytom	7	9	22:8	4	1	2	0
	3.	Szombierki Bytom	7	8	15:9	4	-	3	+2
	4.	Zagłębie Sosnowiec	7	8	11:8	4	-	3	-1
	5.	Odra Opole	7	8	8:14	3	2	2	+2
	6.	Pogoń Szczecin	7	7	11:10	3	1	3	0
	7.	Gwardia Warszawa	7	7	10:11	3	1	3	+3
	8.	LKS Łódź	7	7	7:10	3	1	3	-4
	9.	Zawisza Bydgoszcz	7	6	12:18	2	2	3	+2
	10.	Legia Warszawa	7	5	13:10	2	1	4	-2
	11.	Śląsk Wrocław	7	5	9:14	2	1	4	+2
	12.	Stal Rzeszów	7	5	8:13	1	3	3	-3
S	13.	Unia Racibórz	7	5	11:18	2	1	4	-1
S	14.	Ruch Chorzów	7	4	7:17	2	-	5	0

Kolejka 8				
LKS Łódź	2:3			Unia Racibórz
	Pogoń Szczecin	3:1	Ruch Chorzów	
	Odra Opole	2:3	Szombierki Bytom	
	Zagłębie Sosnowiec	3:0	Zawisza Bydgoszcz	
	Polonia Bytom	2:1	Śląsk Wrocław	
	Stal Rzeszów	0:1	Gwardia Warszawa	
	Legia Warszawa	5:2	Górnik Zabrze	

Cenny sukces ŁKS – Unia 2:3 (0:2)

0:1 Michalski 30 min

0:2 Urbas 40 min

0:3 Gojny 53 min

1:3 Wieteski 62 min

2:3 Walczak (rzut karny) 83 min

ŁKS: Wilczyński, Walczak, Kowalski, Szadkowski, Gutowski, Sarna, Kaczmarek, Dawidczyński, Czop, Suski, Wieteski

Unia: Wiesiołek, Klimaszka, Kitel I, Niemiec, Hibner I, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Gojny

Sędziował: Wilczyński z Gdańska. Widzów: 12.000

Rezultat meczu był dla sympatyków ŁKS – u szokujący. W przedmeczowych horoskopach prawie nikt nie dawał raciborzanom żadnych szans na wywiezienie z Łodzi 2 punktów. Świadectwem optymistycznych nastrojów była wypowiedź piłkarza ŁKS – u - Sobka na łamach prasy (nie grał z Unią z powodu kontuzji), który powiedział: Jeżeli nie wygramy z Unią w Łodzi to gdzie mamy szukać potrzebnych punktów?

Skazani na przegraną raciborzanie sprawili swoją postawą na boisku miłą niespodziankę. Zagraли dobry mecz i odnieśli zasłużone, choć ciężko wywalczone zwycięstwo. Łodzianie rozpoczęli z wielkim impetem. Unia nie dała się jednak zaskoczyć i często przechodziła do groźnych kontrataków. W 6 minucie popisowa akcja Lazar – Żaczek – Urbas. Strzał tego ostatniego trafił w słupek. Za chwilę doskonałą okazję zaprzepaścił Gojny. Wypuszczony przez Michalskiego strzela tuż obok słupka. Od 12 minuty notujemy krótki okres przewagi ŁKS – u. W tym okresie gry podoba się Suski, który kilkakrotnie (14, 21 i 25 minuta) groźnymi strzałami niepokoi Wiesiołka. W 30 minucie gry pada bramka dla gości. Strzał Michalskiego z 30 metrów Wilczyński fatalnie przepuszcza do siatki. W 37 minucie raciborzanie omal nie zdobywają drugiej bramki – strzał Urbasa o centymetry mija cel. Na 5 minut przed zakończeniem pierwszej połowy spotkania Michalski prostopadłe wypuszcza Urbasa. Następuje błyskawiczna wymiana piłki między nim i Lazarem, zmylenie Wilczyńskiego i Urbas strzela do pustej bramki.

Po rozpoczęciu drugiej połowy gry łodzianie pragną za wszelką cenę odrobić straty. Groźny przebój Kaczmarka likwiduje jednak ryzykanckim wybiegiem Wiesiołek. W 53 minucie Lazar oddaje ostry strzał z odległości około 20 metrów. Do krótko odbitej piłki dochodzi Gojny i bramkarz gospodarzy kapitułuje po raz trzeci.

Unia prowadzi 3:0! Na widowni konsternacja. Nikt bowiem z obecnych nie oczekiwał takiego obrotu sprawy. Do chwili zdobycia trzeciej bramki raciborzanie grali bez pudła, za co zdobyli poklask łódzkiej widowni. Szybkie tempo meczu nadważyło nieco siły gości. Teraz piłkarze ŁKS nadają ton grze. Bramkarz Unii nie może narzekać ba brak zatrudnienia. W 63 minucie Wieteski przejmując centrę Suskiego i przerzuca piłkę nad wybiegającym z bramki Wiesiołkiem. Unia nie rezygnuje jednak z dalszych zdobyczy i często przechodzi do groźnych kontrataków. W 70 minucie niebezpieczny przebój Gojnego z największym trudem likwiduje Wilczyński. kilkadziesiąt sekund później groźna akcja napadu gości. Kaczmarek najniebezpieczniejszy teraz napastnik ŁKS przytomnie wypuszcza Wieteckiego, który jednak spóźnia się z oddaniem strzału. W 83 minucie Kaczmarek ponownie inicjuje groźny przebój. Klimaszka fauluje go na polu karnym. Pewnym egzekutorem jedenastki jest obrońca Walczak, który ustala wynik meczu. Raciborzanie odnieśli zasłużone zwycięstwo. Grali przede wszystkim bardziej skutecznie od swoich rywali, często decydując się na groźne strzały. W zespole Unii, który w całości zasłużył na pochwały, trzeba wyróżnić bardzo pracowitego Michalskiego, Urbasa i Wiesiołka. Ocenę tego ostatniego obniża jednak kilkakrotne wypuszczenie piłki z rąk.

ŁKS w przeciwieństwie do Unii grał bardzo nierówno. Łodzianie kombinowali wprawdzie sprawnie w polu, jednak pod bramką Wiesiołka fatalnie pudłowali. W ich zespole podobał się Kowalski, Kaczmarek i do przerwy Suski. Zawiódł tym razem kadrowicz Wilczyński, którego konto obciąża co najmniej jedna bramka.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	8	14	27:13	7	-	1	0
	2.	Polonia Bytom	8	11	24:9	5	1	2	0
	3.	Szombierki Bytom	8	10	18:11	5	-	3	0
	4.	Zagłębie Sosnowiec	8	10	14:8	5	-	3	0
	5.	Pogoń Szczecin	8	9	14:11	4	1	3	+1
	6.	Gwardia Warszawa	8	9	11:11	4	1	3	+1
	7.	Odra Opole	8	8	10:17	3	2	3	-2
	8.	Legia Warszawa	8	7	18:12	3	1	4	+2
	9.	ŁKS Łódź	8	7	9:13	3	1	4	-1
	10.	Unia Racibórz	8	7	14:20	3	1	4	+3
	11.	Zawisza Bydgoszcz	8	6	12:21	2	2	4	-2
	12.	Śląsk Wrocław	8	5	10:16	2	1	5	-1
S	13.	Stal Rzeszów	8	5	8:14	1	3	4	-1
S	14.	Ruch Chorzów	8	4	8:20	2	-	6	0

Kolejka 9				
Unia Racibórz	0:2			Polonia Bytom
	Szombierki Bytom	4:1	LKS Łódź	
	Gwardia Warszawa	1:1	Odra Opole	
	Ruch Chorzów	4:2	Zagłębie Sosnowiec	
	Zawisza Bydgoszcz	2:0	Stal Rzeszów	
	Górnik Zabrze	1:1	Pogoń Szczecin	
	Śląsk Wrocław	1:4	Legia Warszawa	

„Szymek” w dużym gazie”
Unia Racibórz – Polonia Bytom 0:2 (0:0)

0:1 Pogrzeba 62 min

0:2 Józwiak 90 min

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Hibner I, Kitel II, Kitel I, Żaczek, Lazar (Hibner II), Urbas, Michalski, Gojny

Polonia: Szymkowiak, Dymarczyk, Winkler, Antczok, Orzechowski, Grzegorzczak, Banaś, Gulba (Krasucki), Pogrzeba, Liberda, Józwiak

Sędziował: Sikorski z Łodzi. Widzów: 10.000

Ostatni sukces raciborskiej Unii w Łodzi nad tamtejszym ŁKS, wyraźnie poprawił wszystkim humory w Raciborzu. Nic też dziwnego, że 10 tysięcy sympatyków zespołu Urbasa i Michalskiego oczekiwało kolejnego sukcesu swych pupilów. Wprawdzie przeciwnikiem gospodarzy był nie byle kto, bo sam przodownik ligowej tabeli Polonia Bytom, ale kibice Unii wierzyli w ambicję, ofiarność i bitność swego zespołu. Niestety, Unia mimo, iż rzuciła na szalę cały swój arsenał umiejętności zesza z boiska pokonana 0:2, chociaż w przekroju całego meczu jej właśnie należało się końcowy sukces. Unia od pierwszej do ostatniej minuty spotkania atakowała bardzo zaciekle. Były to wprawdzie ataki bardzo chaotyczne, niemniej jednak gospodarze wypracowali sobie kilka doskonałych pozycji. Że nie uzyskali żadnej bramki, jest to przede wszystkim zasługa mądrze grającej defensywy gości z bramkarzem na czele. Szymkowiak bronił kapitalnie nawet w sytuacjach, kiedy wszyscy widzieli już piłkę w bramce. Jemu też goście mają do zawdzięczenia zainkasowanie 2 punktów. Inna sprawa, że atak Unii nie grał wczoraj na takim poziomie do jakiego przywykliśmy. W kwintecie ofensywnym miejscowych był tylko jeden zawodnik, ze strony którego bramce gości groziło niebezpieczeństwo. Był nim Urbas. Kilka niezłych zagrywek miał również Gojny i Lazar. Ten ostatni jednak w 20 minucie uległ kontuzji w zderzeniu z Szymkowiakiem i musiał opuścić boisko. Michalski natomiast operował głęboko w tyle i dlatego Urbas był osamotniony w swych poczynaniach.

Żaczek jest nadal bez formy i unika bezpośrednich kontaktów z przeciwnikiem, a zastępca Lazara, Hibner II potwierdził że kwalifikacje jego odbiegają daleko od poziomu pierwszoligowego. Formacja defensywna Unii grała w przekroju meczu zupełnie poprawnie, jednak druga bramka zdobyta przez Józwiaka obniża jej notę.

Polonia zjechała do Raciborza nastawiona przez trenera Matyasa na grę defensywną, z której bytomianie przechodzić mieli do szybkich kontrataków. Plan ten święcił swój triumf i zrealizowany w 100 procentach.

Zaraz po rozpoczęciu gry Unia przeprowadza raz po raz ostre ataki na bramkę Szymkowiaka. W 4 minucie Lazar strzela bardzo ostro z 4 metrów, jednak bramkarz Polonii broni nogą na róg. W chwilę później popisuje się on wspinając się na róg, broniąc strzał Kityla II. W 17 minucie Urbas kopiuje wyczyn Lazara, ale i tym razem Szymkowiak nie daje się zaskoczyć. Jeszcze raz Gojny w tej części meczu miał okazję do uzyskania bramki, ale po przedrylowaniu 4 przeciwników z bliska strzelił obok słupka. Wiesiołek w tym okresie raz tylko przeżywał ciężkie chwile. Szybka wymiana piłek między Grzegorzczakiem a Liberdą omal nie przyniosła Polonii prowadzenie. Strzał Liberdy z kilku metrów poszedł obok słupka.

Po przerwie goście nie zmienili swej taktyki, niemniej w 62 minucie uzyskali prowadzenie. Pogrzeba minął Hibner I i z 12 metrów nie dał szans Wiesiołkowi. Unia nie załamuje się i nadal atakuje. Wyrównanie wisi w powietrzu. Cała jedenastka gospodarzy zamyka Polonię w zamku hokejowym. Nie przynosi to jednak miejscowym żadnych efektów. Do Polonii na kilkanaście sekund przed końcem meczu uśmiecha się po raz drugi. Józwiak otrzymuje podanie od Michalskiego, podciąga kilka metrów i celnie strzela. Wiesiołek nie próbuje nawet interweniować.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	9	15	28:14	7	1	1	0
	2.	Polonia Bytom	9	13	26:9	6	1	2	0
	3.	Szombierki Bytom	9	12	22:12	6	-	3	0
	4.	Zagłębie Sosnowiec	9	10	16:12	5	-	4	0
	5.	Pogoń Szczecin	9	10	15:12	4	2	3	0
	6.	Gwardia Warszawa	9	10	12:12	4	2	3	0
	7.	Legia Warszawa	9	9	22:13	4	1	4	+1
	8.	Odra Opole	9	9	11:18	3	3	3	-1
	9.	Zawisza Bydgoszcz	9	8	14:21	3	2	4	+2
	10.	LKS Łódź	9	7	10:17	3	1	5	-1
	11.	Unia Racibórz	9	7	14:22	3	1	5	-1
	12.	Ruch Chorzów	9	6	12:22	3	-	6	+2
S	13.	Stal Rzeszów	9	5	8:16	1	3	5	0
S	14.	Śląsk Wrocław	9	5	11:20	2	1	6	-2

Kolejka 10				
Legia Warszawa	5:0			Unia Racibórz
	Szombierki Bytom	3:2	Gwardia Warszawa	
	Odra Opole	2:1	Zawisza Bydgoszcz	
	Zagłębie Sosnowiec	3:1	Górnik Zabrze	
	LKS Łódź	2:0	Polonia Bytom	
	Pogoń Szczecin	3:1	Śląsk Wrocław	
	Stal Rzeszów	2:0	Ruch Chorzów	

Nokaut w Warszawie

Legia Warszawa – Unia Racibórz 5:0 (3:0)

1:0 Brychczy 15 min
2:0 Brychczy 24 min
3:0 Brychczy 34 min
4:0 Brychczy 53 min
5:0 Żmijewski 61 min (głową)

Legia: Foltyn, Mashelli, Grzybowski, Trzaskowski, Gmoch, Blaut I, Żmijewski, Brychczy, Apostel, Korzeniowski, Frąckiewicz

Unia: Wiesiołek (Gorzałka), Fink, Klimaszka, Hibner I, Kachel, Kitel II, Kocjan (Kitel I), Urbas, Michalski, Niemiec, Gojny

Sędziował: Kania z Katowic. Widzów: 5.000

Wbiegających na boisko piłkarzy z Raciborza powitały w Warszawie gromkie brawa. Stołeczni kibice nie zapomnieli bowiem świetnej postawy Unii w ubiegłym sezonie, kiedy to pokonali oni Legię 2:0. Wczorajszym występem raciborzanie nie zaskarбили sobie serc widzów. Zagrali słabo, a okresami (aby nie użyć słowa fatalnie) bardzo słabo. Mając na uwadze dobry mecz jaki rozegrała Unia 2 tygodnie temu w Łodzi aż nie chciało się wierzyć, że na murawie występuje ten sam zespół. Cała masa niecelnych podań, chaotyczna gra w obronie oraz brak jakiejkolwiek myśli przewodniej w akcjach ofensywnych – oto widok jakim racyli wczoraj raciborzanie warszawską widownię. To się oczywiście nie mogło nikomu podobać. Przy krótkiej i pomysłowej grze legionistów wyszły na jaw duże braki w wyszkoleniu technicznym i taktycznym raciborskiego zespołu. Najbardziej przykrym zjawiskiem były bardzo niecelne podania, które w większości trafiały pod nogi defensorów Legii.

Goście wypracowali sobie w ciągu całego meczu bardzo niewiele sytuacji, z których mogły paść bramki, Foltyn w bramce gospodarzy musiał dosłownie trzy razy interweniować. Legia również nie błyszczała, ale wobec słabej postawy Unii przez cały mecz niepodzielnie panowała na boisku, nadając ton grze. Wojskowi przewyższali gości pod każdym względem. Byli szybsi, celniej podawali a przede wszystkim grali bardziej pomysłowo i skutecznie. Wiele akcji w wykonaniu gospodarzy mogło się podobać. Dobrą formę zademonstrował wczoraj Brychczy, z którego strony groziło raciborzanom największe niebezpieczeństwo.

Oprócz niego w zespole gospodarzy podobał się szybki skrzydłowy Żmijewski, Blaut I w pomocy i Mashelli w obronie. Serię bramek rozpoczął w 15 minucie Brychczy. Po szybkiej wymianie piłki z Frąckiewiczem zaskoczył on dalekim strzałem Wiesiołka. Nieliczne łatwe do rozszyfrowania ataki gości likwiduje twardo grająca obrona wojskowych. W 24 minucie jest już 2:0 Korzeniowski przytomnie zagrał do Brychczego, który po zmyleniu defensorów Unii strzelił z bliska nie do obrony. W 10 minut później ponownie Brychczy wpisał się na listę strzelców. Daleki strzał Apostela Wiesiołek krótko odbił w pole. Do piłki doszedł Brychczy i mimo asysty obrońców gości minął leżącego na ziemi Wiesiołka i wjechał do pustej bramki.

Od tej chwili stało się jasne, że mecz ten może wygrać tylko drużyna gospodarzy, która ani przez moment nie dopuszcza do głosu niemrawo grających Unistów. Tuż przed zakończeniem pierwszej połowy meczu legia omal nie zdobywa kolejnej bramki. Piłka po efektywnym strzale Frackiewicza trafiła jednak w poprzeczkę.

Po zmianie stron notujemy ataki raciborskiego zespołu a w 50 minucie pierwszy róg dla gości, wywalczony przez Urbas. Po chwili Legia ponownie przejmuje inicjatywę, zamykając niejednokrotnie zespół gości w iście hokejowym zamku. Legioniści grają teraz jakby na zwolnionych obrotach, mimo to wiele akcji w wykonaniu Żmijewskiego, Brychczego czy Blauta może się podobać. W 53 minucie występujący teraz w bramce Gorzałka sprawił prezent gospodarzom. Oto chcąc wyłapać piłkę wychodzącą na róg zrobił to tak niefortunnie, że wybił ją wprost pod nogi Brychczego, który nie miał trudności z ułożeniem jej w siatce. W 55 minucie i 58 notujemy jeden z nielicznych ataków Unii. Gojny miał nawet szanse wpisać się na listę strzelców, jednak zbyt długo zwlekał ze strzałem i zaprzepaścił dogodną sytuację.

W 61 minucie legia zdobywa kolejną bramkę. Po akcji Brychczy – Apostel – Żmijewski, ten ostatni ładnym strzałem głową pieczętuje zaskujące zwycięstwo swego zespołu.

Do końca meczu legia nadal przeważa, a goście w 80 minucie mają drugą okazję do zdobycia bramki, której niestety nie wykorzystali. Piłka po rzucie różnym egzekwowanym przez Kachela przechodzi wzdłuż linii bramkowej i wychodzi na aut

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	10	15	29:17	7	1	2	0
	2.	Szombierki Bytom	10	14	25:14	7	-	3	+1
	3.	Polonia Bytom	10	13	26:11	6	1	3	-1
	4.	Zagłębie Sosnowiec	10	12	19:13	6	-	4	0
	5.	Pogoń Szczecin	10	12	18:13	5	2	3	0
	6.	Legia Warszawa	10	11	27:13	5	1	4	+1
	7.	Odra Opole	10	11	13:19	4	3	3	+1
	8.	Gwardia Warszawa	10	10	14:15	4	2	4	-2
	9.	LKS Łódź	10	9	12:17	4	1	5	+1
	10.	Zawisza Bydgoszcz	10	8	15:23	3	2	5	-1
	11.	Stal Rzeszów	10	7	10:16	2	3	5	+2
	12.	Unia Racibórz	10	7	14:27	3	1	6	-1
S	13.	Ruch Chorzów	10	6	12:24	3	-	7	-1
S	14.	Śląsk Wrocław	10	5	12:23	2	1	7	0

Kolejka 11				
Unia Racibórz				Pogoń Szczecin
	Śląsk Wrocław	3:1	Zagłębie Sosnowiec	
	Ruch Chorzów	1:1	Odra Opole	
	Gwardia Warszawa	1:0	ŁKS Łódź	
	Górnik Zabrze	2:0	Stal Rzeszów	
	Polonia Bytom	1:0	Legia Warszawa	
	Zawisza Bydgoszcz	1:0	Szombierki Bytom	

Przewaga nie dała zwycięstwa Unia Racibórz – Pogoń Szczecin 1:2 (0:2)

0:1 Łowkis 13 min

0:2 Krzystolik 41 min

1:2 Żaczek 67 min

Unia: Gorzałka, Fink, Gojny, Hibner I, Kitel II, Klimaszka, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II

Pogoń: Frąszczak, Kaszubski, Fijałkowski, Kol., Trywiański, Szlinter, Maślanka, Łowisk, Kielec, Gacka, Krzystolik

Sędziował: Koska z Katowic. Widzów: 5.000

Wczorajszy mecz miał dla obu zespołów kolosalne znaczenie. Zwycięstwo gospodarzy dawało im szansę wydostania się ze strefy zagrożonej spadkiem, gościom zaś dwa zdobyte punkty umożliwiły nawiązanie ścisłego kontaktu z czołówką ligowej tabeli. Z tego też powodu piłkarze obu drużyn włożyli do gry maksimum ambicji i ofiarności, w wyniku czego byliśmy świadkami typowej twardej walki o punkty.

Od początku meczu inicjatywę przejmują raciborzanie, mając w pierwszych dziesięciu minutach wyraźną przewagę w polu. W 13 minucie pierwszy wypadek portowców ze Szczecina przynosi im bramkę zdobytą przez Łowkisa po zagranii Maślanki. W chwilę potem następuje ponownie okres przewagi gospodarzy. Urbas (18 min) i Hibner II (23 min) mają okazję do zdobycia bramek, których niestety nie potrafili wykorzystać.

Pogoń grająca teraz w głębokiej defensywie inicjuje szereg bardzo udanych i niebezpiecznych ataków. Podobają się zwłaszcza obaj skrzydłowi – Maślanka i Krzystolik, ze strony których grozi raciborzanom największe niebezpieczeństwo. W 40 minucie gospodarze omal nie zdobywają wyrównującej bramki. Strzał Klimaszki bramkarz gości z największym trudem obronił na róg. Po rzucie rżym egzekwowanym przez Żaczka – ładnym strzałem głowa popisuje się Gojny, piłka jednak minimalnie mija cel. Kontratak gości jest bardzo skuteczny, Krzystolik wykorzystał niezdeterminowanie bramkarza Gorzałki i bez trudu umieścił piłkę w siatce. Tuż po zmianie stron notujemy jedyną w tym okresie szansę gości. Kielec wygrał pojedynek biegowy z Kitlem II i będąc sam na sam pod bramką gospodarzy podał piłkę wychodzącemu na pozycję Maślance, który fatalnie spudłował. Od tego momentu rozpoczyna się ponowne oblężenie bramki Pogoni.

Raciborzanie nie umieją swą przewagę udokumentować cyfrowo. Grają źle taktycznie. Większość kierowana jest środkiem boiska, gdzie suwerennie panuje nad sytuacją rosły stoper gości Fijałkowski. W 63 minucie Żaczek wykorzystuje przytomnie podanie Hibner II i ładnym strzałem ustala wynik meczu. W 70 minucie kolejna szansa gospodarzy. Po rzucie rżym piłkę przejmują Gojny i precyzyjnie strzela. Piłka ociera się o poprzeczkę i wychodzi w aut. Tuż przed końcem meczu okazje do zdobycia bramek mają ponownie Urbas i Hibner II.

Tak więc Unia szesła pokonana z boiska mając wyraźną przewagę. Złożyła się na to fatalna dyspozycja strzałowa napastników, a przede wszystkim brak skuteczności w wykańczaniu niektórych zupełnie dobrych akcji ofensywnych. Twardo i zdecydowanie grająca defensywa gości stanowiła dla niemrawo grających wczoraj napastników Unii trudną do sforsowania zaporę. U raciborzan na najwyższą notę zasłużył ty razem grający w obronie Gojny, który bardzo udanie włączył się również do akcji ofensywnych swego zespołu. Niezłe momenty mieli również Hibner I i Urbas. Goście grali przede wszystkim pomysłowo. Mimo iż przez większą część meczu rozpaczliwie się bronili przed utratą bramki potrafili z głębokiej defensywy przechodzić niejednokrotnie do bardzo groźnych i szybkich kontrataków. W ich zespole podobali się wspomniani na wstępie obaj skrzydłowi Krzystolik i Maślanka oraz stoper Fijałkowski.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	11	17	31:17	8	1	2	0
	2.	Polonia Bytom	11	15	27:11	7	1	3	+1
	3.	Szombierki Bytom	11	14	25:15	7	-	4	-1
	4.	Pogoń Szczecin	11	14	20:14	6	2	3	+1
	5.	Zagłębie Sosnowiec	11	12	20:16	6	-	5	-1
	6.	Gwardia Warszawa	11	12	15:15	5	2	4	+2
	7.	Odra Opole	11	12	14:20	4	4	3	0
	8.	Legia Warszawa	11	11	27:14	5	1	5	-2
	9.	Zawisza Bydgoszcz	11	10	16:23	4	2	5	+1
	10.	ŁKS Łódź	11	9	12:18	4	1	6	-1
	11.	Stal Rzeszów	11	7	10:18	2	3	6	0
	12.	Śląsk Wrocław	11	7	15:24	3	1	7	+2
S	13.	Ruch Chorzów	11	7	13:25	3	1	7	0
S	14.	Unia Racibórz	11	7	15:29	3	1	7	-2

Kolejka 12				
Zagłębie Sosnowiec	2:1			Unia Racibórz
	Stal Rzeszów	1:1	Śląsk Wrocław	
	LKS Łódź	0:0	Legia Warszawa	
	Szombierki Bytom	2:2	Ruch Chorzów	
	Pogoń Szczecin	1:0	Polonia Bytom	
	Odra Opole	0:1	Górnik Zabrze	
	Gwardia Warszawa	2:1	Zawisza Bydgoszcz	

Czarne chmury nad Raciborzem

Zagłębie Sosnowiec – Unia Racibórz 2:1 (0:0)

1:0 Piecyk 69 min

2:0 Gałeczka 75 min

2:1 Urbas 80 min

Zagłębie: Patola, Strzałkowski, Bazan, Śpiewak, Pielok, Majewski, Gałeczka, Jarosik, Leszczyński, Piecyk, Szmidt (Uzański)

Unia: Wiesiołek, Fink, Gojny, Hibner I, Klimaszka, Kitel II, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II

Nie poszczęściło się piłkarzom raciborskiej Unii w Sosnowcu. Przegrali oni w kolejnym meczu ligowym z miejscowym Zagłębiem po grze z której przebiegu nie zasłużyli na porażkę. Spotkanie nie stało na zbyt wysokim poziomie technicznym, niemniej jednak mogło się okresami podobać, ze względu na dużą ilość sytuacji podbramkowych. Pierwsi okazję do zdobycia bramki mieli goście z Raciborza. W 16 minucie ostry strzał Urbas po zagranii Lazara, z trudem obronił bramkarz Patola. W 5 minucie później Gałeczka nie wykorzystał centry Piecyka, fatalnie pudłując z najbliższej odległości. Tuż przed końcem pierwszej części meczu obydwa zespoły mają okazję do zdobycia bramek. W 42 minucie Urbas wykorzystując kiks Bazana podaje piłkę wzdłuż linii bramkowej. Tu nie ma jednak nikogo z raciborzan i doskonała okazja nie została wykorzystana. W 44 minucie notujemy groźną sytuację na przedpolu Wiesiołka. Oto Piecyk dochodzi do prostopadłego podania Majewskiego i ostro strzela. Bramkarz gości jest jednak na posterunku i przytomną interwencją zapobiega katastrofie.

Dosłownie w tej samej minucie kolejna szansa gości. Urbas wygrywa pojedynek biegowy z Bazanem i z odległości 16 metrów ostro strzela. Strzał niestety jest niecelny i minimalnie mija bramkę gospodarzy.

Od początku drugiej części meczu sosnowiczanie przyspieszają grę. Liczne lecz chaotyczne ataki gospodarzy likwiduje pewnie obrona gości. W 60 minucie kontratak raciborzan. Urbas wygrywa kolejny pojedynek z Bazanem i posyła pod bramkę gospodarzy mierzoną centrę, której ani Hibner II, ani Michalski nie potrafili wykorzystać. Za chwilę piecyk nie trafia do bramki, opuszczonej przez Wiesiołka. W 68 minucie ponownie Piecyk fatalnie pudłuje. Będąc sam pod bramką Wiesiołka najbliższej odległości strzela w aut. W minutę potem łącznik Zagłębia rehabilituje się za poprzednie niepowodzenie. W zamieszaniu podbramkowym wykorzystuje on centrę z lewego skrzydła i zdobywa prowadzenie dla gospodarzy.

Od 70 minuty goście grają osłabieni brakiem Finka, który brutalnie sfaulowany przez Piecyka musiał opuścić boisko. Za swój wyczyn piłkarz Zagłębia powędrował do notosu sędziego. Wykorzystując swoją przewagę liczbową gospodarze w 75 minucie zdobywają drugą bramkę ze strzału Gałeczki. Ostatnie 10 minut gry to desperacki zryw piłkarzy z Raciborza, uwieńczony bramką zdobytą w 85 minucie przez Urbasa, który po wygraniu pojedynku z Piecykiem strzelił nie do obrony. Tuż przed końcem meczu (89 min) Lazar przytomnie zagrał do Urbasa. Ten jednak tym razem nie wykorzystał doskonałej okazji i strzelił obok słupka.

Wczorajszy występ nie dostarczył Unii tak bardzo potrzebnych punktów. Nie można mieć o to pretensji do piłkarzy z Raciborza, bowiem w Sosnowcu przegrywały zespoły znacznie wyżej od nich notowane. Niemniej jednak sytuacja raciborskiego zespołu nie jest wesoła. Dotychczasowy skromny dorobek punktowy nie daje szans na utrzymanie się w ekstraklasie. Wierzmy jednak, że ambitni raciborzanie nie zawiodą licznej rzeszy swych sympatyków na Opolszczyźnie. Wierzmy, że dołożą oni wszelkich starań, aby w nadchodzącej rundzie wiosennej nadrobić niekorzystne dla siebie saldo punktowe. Oby zwrotnym momentem był mecz jaki na pożegnanie tegorocznego sezonu ligowego rozegrają raciborzanie przed własną publicznością ze Stalą Rzeszów. Serdecznie im tego życzymy.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	12	19	32:17	9	1	2	0
	2.	Pogoń Szczecin	12	16	21:14	7	2	3	+2
	3.	Polonia Bytom	12	15	27:12	7	1	4	-1
	4.	Szombierki Bytom	12	15	27:17	7	1	4	-1
	5.	Zagłębie Sosnowiec	12	14	22:17	7	-	5	0
	6.	Gwardia Warszawa	12	14	17:16	6	2	4	0
	7.	Legia Warszawa	12	12	27:14	5	2	5	+1
	8.	Odra Opole	12	12	14:21	4	4	4	-1
	9.	LKS Łódź	12	10	12:18	4	2	6	+1
	10.	Zawisza Bydgoszcz	12	10	17:25	4	2	6	-1
	11.	Stal Rzeszów	12	8	11:19	2	4	6	0
	12.	Śląsk Wrocław	12	8	16:25	3	2	7	0
S	13.	Ruch Chorzów	12	8	15:27	3	2	7	0
S	14.	Unia Racibórz	12	7	16:31	3	1	8	0

Kolejka 13				
Unia Racibórz		1:3		Stal Rzeszów
	Legia Warszawa	4:0	Pogoń Szczecin	
	Ruch Chorzów	1:1	Gwardia Warszawa	
	Zawisza Bydgoszcz	2:0	LKS Łódź	
	Śląsk Wrocław	1:0	Odra Opole	
	Górnik Zabrze	2:3	Szombierki Bytom	
	Polonia Bytom	1:2	Zagłębie Sosnowiec	

Udane kontry rzeszowian Unia Racibórz – Stal Rzeszów 1:3 (0:1)

0:1 Poświat 34 min

0:2 Marciniak 54 min

0:3 Poświat 65 min

1:3 Lazar 81 min

Unia: Wiesiołek (Dudek), Fink, Klimaszka, Gojny, Kachel, Kitel II, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner I

Stal: Majcher, Skiba I, Szalach, Skiba II, Kohut, Janiak, Matysiak, Winiarski, Poświat, Krajczy, Marciniak

Nawet najwięksi pesymiści nie przewidywali takiego zakończenia sezonu jesienno. Zasygnalizowana przed tygodniem pewna z wyżka formy Unii, własne boisko i niezbyt wysoko notowany przeciwnik pozwalały przypuszczać, że raciborzanie powiększą swój skromny dorobek punktowy. Były to jednak tylko pobożne życzenia. Rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Unia nie zdobyła punktów, na domiar złego swą drą doprowadziła kibiców do rozpacz. Tak nieporadnie grających Unistów raciborscy kibice dawno nie widzieli. Napastnicy w ciągu 90 minut wypracowali niezliczoną ilość sytuacji, z których tylko jedną wykorzystali. Popelniali oni ponadto zasadniczy błąd taktyczny, który polegał na stałym forsowaniu gry środkiem boiska. Przy zmasowanej obronie gości i kałużach błota w obrębie pola karnego, aż prosiło się rozpocząć szturmowanie bramki Majchra skrzydłami.

Napastnicy raciborscy mieli wczoraj fatalnie nastawione celowniki. Z idealnych wprost sytuacji pudłowali wszyscy bez wyjątku. Najslabszym zawodnikiem w drużynie gospodarzy był Wiesiołek. Czterech strzałów oddanych do 65 minuty przez napastników Stali, trzy przepuścił w fatalny sposób.

Stalowcy nastawili się od początku na grę defensywną. Przez długie okresy naporu Unii na przedpolu Majchra widzieliśmy całą dosłownie drużynę. Wszyscy zawodnicy grali bardzo ambitnie, konsekwentnie realizując założenia taktyczne.

Od początku meczu przewagę ma Unia. W 8 minucie ryzykancka nakrywka bramkarza gości ratuje zespół Stali przed niechybną bramką. W 12 minucie Michalski dobrze egzekwuje rzut wolny, ale i tym razem piłka staje się łupem bramkarza Stali. W 23 minucie w sukurs stalowcom przychodzi błoto. Urbas przenosi główka nad Majchrem, ale piłka zatrzymała się w kałuży błota i obrońcy wyekspediowali ją na róg.

Idealną sytuację ma ponownie Urbas w 30 minucie, ale będąc 3 metry od bramki tak długo ustawia się do strzału, że bramkarz drużyny rzeszowskiej z powodzeniem interweniuje. W 34 minucie notujemy pierwszy kontratak gości, który zainicjował Krajczy. Do piłki w odległości 20 metrów od bramki doszedł Poświat i oddał niezbyt groźny strzał który Wiesiołek ku ogólnemu zdziwieniu przepuszcza. Unia nie rezygnuje i z uporem stara się odrobić utracony teren. Okazję miał Michalski w 40 minucie, który z 7 metrów nie potrafił zdobyć gola.

Przebieg wydarzeń po przerwie jest kopią pierwszej połowy. Unia atakuje, napastnicy fatalnie pudlują, a goście zaciekle się bronią i przechodzą coraz częściej do kontrnatarcia. Tak było w 54 minucie kiedy to Matysiak wyłuskał piłkę na własnej połowie, poszedł po prawym skrzydle i miękko scentrował, a nadbiegający Marciniak przy biernej postawie Wiesiołka ułokował ją w siatce.

Przez kolejnych 10 minut piłka dosłownie nie schodzi z połowy drużyny rzeszowskiej. Bramka jednak nie pada. To co nie udaje się Unistom, udaje się napastnikom Stali, którzy ze strzału Poświata zdobywają trzecią bramkę. I tym razem Wiesiołek nie był bez winy. Unia ma jeszcze kilka doskonałych okazji do zdobycia bramki. Najlepszą z nich zmarnował Michalski w 70 i 80 minucie. Honorową bramkę zdobywają raciborzanie dopiero w 81 minucie i to wszystko na co było stać raciborskich napastników.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	13	19	34:20	9	1	3	0
	2.	Szombierki Bytom	13	17	30:19	8	1	4	+2
	3.	Zagłębie Sosnowiec	13	16	23:19	8	-	5	+2
	4.	Pogoń Szczecin	13	16	21:18	7	2	4	-2
	5.	Polonia Bytom	13	15	28:14	7	1	5	-2
	6.	Gwardia Warszawa	13	15	18:17	6	3	4	0
	7.	Legia Warszawa	13	14	31:14	6	2	5	0
	8.	Zawisza Bydgoszcz	13	12	19:25	5	2	6	+2
	9.	Odra Opole	13	12	14:22	4	4	5	-1
	10.	Śląsk Wrocław	13	10	17:25	4	2	7	+2
	11.	Stal Rzeszów	13	10	14:20	3	4	6	0
	12.	LKS Łódź	13	10	12:20	4	2	7	-3
S	13.	Ruch Chorzów	13	9	16:28	3	3	7	0
S	14.	Unia Racibórz	13	7	17:34	3	1	9	0

Kolejka 14				
Unia Racibórz	2:1			Odra Opole
	Śląsk Wrocław	1:4	Szombierki Bytom	
	Górnik Zabrze	4:2	Gwardia Warszawa	
	Pogoń Szczecin	1:2	LKS Łódź	
	Legia Warszawa	3:1	Zagłębie Sosnowiec	
	Polonia Bytom	2:2	Stal Rzeszów	
	Ruch Chorzów	2:0	Zawisza Bydgoszcz	

Raciborzanie nie tracą nadziei

Unia Racibórz – Odra Opole 2:1 (0:0)

1:0 Lazar 52 min

1:1 Żaczyński 80 min

2:1 Nowak 90 min

Unia: Michniewski, Fink, Kiteł II, Gojny, Klimaszka, Hibner I, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Nowak

Odra: Kornek, Szczepański, Brejza, Zwierzyna, Prudło, Żaczyński (Wiencek), kolek (Żaczyński), Jarek, Gajdz, Poloczek, Bania

Sędziował: Kania z Katowic. Widzów: 12.000

Stawka tego meczu znana już obu zespołom w listopadzie ubiegłego roku. Porażka oznaczała dla raciborzan niemal definitywne pożegnanie się z ekstraklasą. Wygrana natomiast dawała Odrze perspektywy na start w pucharze Rapmana oraz odcinała definitywnie zespół Jarka i Szczepańskiego od tak zwanej grupy spadkowej.

Wczoraj na miarę suchym boisku przy ulicy Srebrnej 12 zwyciężyła Unia, co zostało przyjęte przez jej sympatyków z maksymalną radością. Dodajmy że Viktoria ta przypadła raciborzanom jak najbardziej zasłużenie. Być może w samym kunszcie piłkarskim ustępują oni przeciwnikowi, ale jeśli chodzi o tak zwaną wolę walki i ambicję byli wczoraj bezkonkurencyjni. Wprawdzie decydująca o zwycięstwie bramka padła dopiero w ostatniej minucie gry, ale gospodarze zasłużyli na nią jak najbardziej. Ten gol był więc niejako aktem sprawiedliwości. Cóż jeszcze można powiedzieć o Unii. Wspomnieć chyba trzeba o dwu nowych nabytkach: bramkarzu Michniewskim i lewoskrzydłowym Nowaku. Ich debiut był bardzo, ale to bardzo obiecujący. Nowak walczył jak stary ligowiec, staczając ze starym wyjadaczem boisk piłkarskich – Szczepańskim – fascynujące pojedynki, w których nie zawsze był górą nasz rep. Michniewski zachował się kilkakrotnie bardzo przytomnie, a obrona przerzutki Poloczka, w drugiej połowie, była dobrej marki. Pozostali piłkarze raczej nie zawiedli. Dotyczy to zwłaszcza Urbas, Klimaszki i Kiteła II.

Odra swoją grą nie zachwycała i to zarówno sympatyków z Raciborza jak i Opola. Pewnie, że Brejza, Jarek czy Zwierzyna grali bez pudła, ale ich koledzy w większości, nie stanęli na wysokości zadania. Jako gracze bez polotu zaprezentowali się Żaczyński i Kolek. Poniżej oczekiwań zagrał debutant Poloczek. Wczoraj Odra potwierdziła te opinie, które o niej mieliśmy. A więc prawdę o dobrej w miarę szczelnej obronie i rachitycznym ataku, w którym brakuje jakiegoś przebojowca zdatego samemu czy też przy pomocy Jarka sforsować obronę przeciwników.

Cóż rzec o samym meczu. Nie był to na pewno pojedynek z cyklu wielkich, niezapomnianych. Ale jak na początek sezonu może ująć z powodzeniem. Obok wielu spięć podbramkowych i udanych interwencji bramkarzy, nieźle było tempo, które w większości wytrzymali. Kondycja zresztą potrzebna jest jeszcze na 12 pozostałych spotkań, które będą dla obu jedenastek jeśli nie trudniejsze, to na pewno nie łatwiejsze.

Początek spotkania należy do Unii. Strzelają kolejno Michalski, Urbas, Lazar, ale niezbyt precyzyjnie. Odra odgryza się od czasu do czasu. Więc bezskuteczne ataki. W 15 minucie Lazar jest tuż obok bramki, ale nie potrafi złapać piłki. Nie udaje się także dwukrotnie Urbasowi. W 32 minucie gorąco pod bramką Michniewskiego. Efektem tego zamieszania chwilowa przerwa w grze, po niegroźnych kontuzjach Kołka i Michniewskiego. W parę chwil później Żaczek przedziera się przez obronę Odry, ale strzela niecelnie. Tuż przed gwizdkiem sędziego Jarek podaje Bani, ale ten z trudnej pozycji strzela wysoko ponad bramką.

Pierwsze minuty drugiej połowy to niemal kopia pierwszej części. A więc bezskuteczne ataki Unii. Wreszcie w 52 minucie pierwsza bramka. Hibner na środku boiska przejmując piłkę, podciąga, wystawia prostopadłe Lazara, który strzela celnie w róg. 1:0. Teraz role się odwracają. Unia broni się, Odra atakuje. Ślicznie strzela Jarek (67 min), za chwilę Poloczek jest sam na sam z Michniewskim, ale nie udaje się mu zdobyć gola. W 80 minucie nieco sfatygowana obrona gospodarzy kapituluje. Gajda mija Kiteła centruje a nie obstawiony Żaczyński zdobywa z bliskiej odległości gola. Unia nadal przeżywa ciężkie chwile. 90minuta. Ostatni desperacki atak gospodarzy Żaczek urywa się po prawym skrzydle, płasko dośrodkowuje, piłka mijając kilku graczy dostaje się do Nowaka, który nie marnuje szansy i pakuje ją do siatki. 2:1. jeszcze wznowienie i gwizdek sędziego Kani kończy spotkanie – derby.

Unię i Odrę czeka jeszcze wiele wysiłków, aby wydostać się ze strefy spadkowej i sprolongować egzystencję ligową. Obu drużynom tego serdecznie życzymy. Właściwie to już dobrze, że ten bratobójczy pojedynek jest za nami.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	14	21	38:22	10	1	3	0
	2.	Szombierki Bytom	14	19	34:20	9	1	4	0
	3.	Legia Warszawa	14	16	34:15	7	2	5	+4
	4.	Polonia Bytom	14	16	30:16	7	2	5	+1
	5.	Zagłębie Sosnowiec	14	16	24:22	8	-	6	-2
	6.	Pogoń Szczecin	14	16	22:20	7	2	5	-2
	7.	Gwardia Warszawa	14	15	20:21	6	3	5	-1
	8.	LKS Łódź	14	12	14:21	5	2	7	+4
	9.	Zawisza Bydgoszcz	14	12	19:27	5	2	7	-1
	10.	Odra Opole	14	12	15:24	4	4	6	-1
	11.	Stal Rzeszów	14	11	16:22	3	5	6	0
	12.	Ruch Chorzów	14	11	18:28	4	3	7	+1
S	13.	Śląsk Wrocław	14	10	18:29	4	2	8	-3
S	14.	Unia Racibórz	14	9	19:35	4	1	9	0

Kolejka 15				
Szombierki Bytom	2:1			Unia Racibórz
	Zawisza Bydgoszcz	1:1	Górnik Zabrze	
	Gwardia Warszawa	0:0	Śląsk Wrocław	
	Odra Opole	3:0	Polonia Bytom	
	Zagłębie Sosnowiec	4:0	Pogoń Szczecin	
	Stal Rzeszów	0:0	Legia Warszawa	
	ŁKS Łódź	1:1	Ruch Chorzów	

Raciborzanie nie dali rady

Szombierki Bytom - Unia Racibórz 2:1 (1:0)

1:0 Wilim I 29 min

2:0 Nowak 70 min

2:1 Lazar 84 min

Szombierki: Ochran, Filok, Pośpiech, Kliński, Wiczorek, Wilim II, Śladek, Wilim I, Strzelczyń, Madziara (Knop), Nowak

Unia: Michniewski, Kalus, Kitel II, Hibner I, Klimaszka, Gojny, Sowa, Lazar, Urbas, Michalski (Żaczek), Nowak

Sędziował: Maśka z Warszawy. Widzów: 10.000

Kibice Szombierek mocno stęsknili się za piłką nożną. Już na długo przed rozpoczęciem meczu amfiteatr górniczego stadionu wypełniony był do ostatniego miejsca. Oczekiwano ładnego meczu i łatwego zwycięstwa gospodarzy. Jednakże przez większą część meczu na boisku nie działo się nic ciekawego. Akcje ofensywne obu drużyn kończyły się z reguły na linii pola karnego. Gwoli ścisłości należy dodać, że ataki gospodarzy były częstsze i bardziej niebezpieczne. Z aktorów wczorajszego widowiska wyróżnić należy Michniewskiego z Unii i Filoka z Szombierek. Pierwszy popisał się kapitalną obroną wielu ostrych strzałów napastników gospodarzy, drugi brutalną grą której ofiarą padli kolejno Lazar, Michalski i Nowak. Filok znany nie od dzisiaj z bardzo niebezpiecznej gry aż dziw bierze, że sędziowie tolerują popisy bytomskiego obrońcy.

Początek meczu należy do gości. Pierwszą okazję do wpisania się na listę strzelców miał Michalski w szóstej minucie. Doskonale egzekwowany rzut wolny minimalnie minął cel. Za chwilę Urbas wygrał pojedynek biegowy z pośpiechem i z pełnego biegu strzelił w poprzeczkę. To było wszystko na co zdobyli się goście w pierwszej połowie. Aż do gwizdka sędziego, oznajmającego przerwę, tok wydarzeń na boisku dyktowali piłkarze Szombierek. W tym okresie doskonałym refleksem popisał się Michniewski z Unii broniąc kolejno ostre strzały Wilima I (dwukrotnie), Wilima II i Nowaka. W 29 minucie gospodarze objęli prowadzenie. Wilim I popisał się doskonale bitym rzutem wolnym z odległości 25 metrów. Jeszcze piękniejsza była parada Michniewskiego, który piłkę idącą w samo okienko wypiąstkował na róg. Precyzyjnie egzekwowany rzut różny w wykonaniu Nowaka zamienił Wilim I na gola.

Początek drugiej części meczu to ponowna przewaga gospodarzy. Doskonale okazje zaprzepaścili w tym czasie Wilim I i Śladek. Od 65 minuty następuje krótki okres przewagi raciborzan. Notujemy kilka składnych akcji, których inicjatorami są Lazar i Nowak. W 68 minucie strzał tego ostatniego z trudem obronił Ochman. W chwilę potem moment nieuwagi defensorów gości wykorzystał Nowak i po zagranii Knopa uzyskał drugi punkt dla swego zespołu. Ostatnie dziesięć minut gry, to przewaga gości. W tym okresie Lazar (84 min) uzyskuje bramkę dla Unii po centrze Żaczka. Dosłownie w tej samej minucie doskonałą okazję zaprzepaścił Urbas. Zbyt długo zwlekał ze strzałem i Kliński w porę zażegnał niebezpieczeństwo wybijając piłkę na róg. Na dwie minuty przed końcem meczu Urbas zrehabilitował się częściowo za poprzednie pudło. Doskonale strzał z obrotu obronił jednak Ochman.

Nie wiadomo jak potoczyłyby się losy spotkania, gdyby nie absencja Michalskiego, który wskutek kontuzji opuścić musiał boisko. Zastępujący go Sowa absolutnie nie spełnił swego zadania w roli cofniętego łącznika. Wiele ożywienia poczynania ofensywne gości wniósł Żaczek wprowadzony po przerwie na prawe skrzydło. Słabiej niż zwykle wypadli tym razem Urbas i Nowak. W Unii na najwyższą notę zasłużył wspomniany już wielokrotnie Michniewski. Podobał się również Gojny i okresami Lazar. U gospodarzy wyróżnili się obaj bracia Wilimowie i Śladek .

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	15	22	39:23	10	2	3	0
	2.	Szombierki Bytom	15	21	36:21	10	1	4	0
	3.	Zagłębie Sosnowiec	15	18	28:22	8	2	5	+2
	4.	Legia Warszawa	15	17	34:16	7	3	5	-1
	5.	Polonia Bytom	15	16	30:19	8	-	7	-1
	6.	Gwardia Warszawa	15	16	20:21	6	4	5	+1
	7.	Pogoń Szczecin	15	16	22:24	7	2	6	-1
	8.	Odra Opole	15	14	18:24	5	4	6	+2
	9.	ŁKS Łódź	15	13	15:22	5	3	7	-1
	10.	Zawisza Bydgoszcz	15	13	20:28	5	3	7	-1
	11.	Stal Rzeszów	15	12	16:22	3	6	6	0
	12.	Ruch Chorzów	15	12	19:29	4	4	7	0
S	13.	Śląsk Wrocław	15	11	18:29	4	3	8	0
S	14.	Unia Racibórz	15	9	20:37	4	1	10	0

Kolejka 16				
Unia Racibórz	1:0			Gwardia Warszawa
	Legia Warszawa	0:2	Odra Opole	
	LKS Łódź	1:0	Zagłębie Sosnowiec	
	Pogoń Szczecin	0:0	Stal Rzeszów	
	Górnik Zabrze	1:1	Ruch Chorzów	
	Śląsk Wrocław	3:1	Zawisza Bydgoszcz	
	Polonia Bytom	0:0	Szombierki Bytom	

Złota bramka Urbasa

Unia Racibórz– Gwardia Warszawa 1:0 (0:0)

1:0 Urbas 80 min

Unia: Michniewski, Fink, Klimaszka, Kitel II, Gojny, Hibner I, Michalski, Żaczek, Lazar, Urbas, Nowak

Gwardia: Pocialik, Woźniak, Jurczak, Michalik, Markowski, Lewandowski, Szarzyński, Gawroński, Marks, Tandecki, Troczyński

Sędziował: Musiolik z Katowic. Widzów: 12.000

Pojedynek Unii z warszawską Gwardią nie był widowiskiem stojącym na specjalnie wyszukany poziomie technicznym, jednak mimo braku żonglerskich popisów mógł się podobać. Prowadzony był bowiem w szybkim tempie, obfitował w cały szereg gorących spień podbramkowych co wraz z zainkasowaniem dwupunktowej zdobyczy przez gospodarzy sprawiło, że kibice opuszczali stadion przy ulicy Srebrnej w bardzo dobrych humorach. Znajdujący się w niezwykle trudnej sytuacji raciborzanie na szczęście zdolali wykrzesać z siebie maksimum ambicji i mimo nerwowej (co jest zupełnie zrozumiałe) gry, odnieśli w pełni zasłużony sukces. W kwintecie obronnym najwięcej wzbudził bramkarz Michniewski, który w kilku wypadkach zaprezentował świetny refleks i istic kocią zręczność. Zupełnie dobry mecz rozegrał Hibner I a także Fink, który w znacznym stopniu ograniczył poczynania groźnego zazwyczaj Troczyńskiego. Nie ustrzegli się natomiast szeregu potknięć obaj stoperzy: Gojny i Kitel II. Pierwszy miał kilka niejasnych interwencji a drugi razii niecelnością podań. Pozytywnie wywiązali się ze swych zadań Klimaszka i Michalski, tworząc dobrze rozumiejącą się parę rozgrywających. Wśród napastników pierwsze skrzypce grał niewątpliwie Żaczek, który udanymi rajdami zupełnie wybił z konceptu Markowskiego. Nowak udowodnił raz jeszcze, że jest bardzo cennym nabytkiem zespołu. Piłkarz ten jednak nie zawsze mógł znaleźć w pieczołowicie pilnowanym przez Jurczyka Urbasie należytego partnera do inspirowanych przez siebie akcji. Najslabiej w tej linii a chyba i najslabiej na boisku, spisywał się Lazar. Tym razem miał on wybitnie słaby dzień, był mało zwrotny, niecelnie podawał, a w sumie udane akcje tego zawodnika można by policzyć na palcach jednej ręki. Gwardia raczej rozczarowała. Niezbyt pewna obrona, rachityczny atak, w którym pod nieobecność Szymczaka jedynie Tandecki mógł się podobać, sprawiła, że podopieczni trenera Górskiego pozostawili w Raciborzu niekorzystne wrażenie, które spotęgowały dodatkowo inklinacje do brutalnej chwila gry. Że poczynania Gwardzistów przypominały w ogólnych zarysach grę dobrego ligowego zespołu, należy zapisać na konto rozgrywających: Szarzyńskiego i Lewandowskiego. Rutynowani ci piłkarze dali prawdziwy pokaz jak powinno się grać na tych pozycjach w systemie 4-2-4. Prawdziwe emocje rozpoczęły się już w 5 minucie. Żaczek wygrywa pojedynek biegowy z Markowskim, podaje do nie obstawionego Nowaka, a ten z 7 metrów strzela – niestety – w słupek. W 2 minuty później Unia ma kolejną okazję do zdobycia bramki. Urbas dopada odbitej przez Pocialika po strzale Lazara piłki i z 5 metrów fatalnie przenosi nad poprzeczką. W 11 minucie notujemy pierwszą i od razu bardzo groźną, akcję gości. Gawroński stacza jeden z nielicznych zwycięskich pojedynków z Hibnerem I – podaje wzdłuż bramki do Troczyńskiego i.. Michniewski zbiera huraganowe oklaski za kapitalną obronę strzału lewoskrzydłowego Gwardii, oddanego z najbliższej odległości. Teraz Unia osiąga dość znaczną przewagę i o mały włos nie traci bramki. Marks ucieka po skrzydle, zagrywa płasko do środka, a znajdujący się w najbliższym sąsiedztwie bramki Michniewskiego Gojny nie trafia w piłkę. Na szczęście to samo czyni i Troczyński, marnując kapitalną okazję.

Do końca pierwszej połowy gra toczy się już pod dyktando gospodarzy, którzy jednak nie potrafią wypracować sobie dogodnych pozycji strzeleckich.

Druga część spotkania rozpoczyna się od falowych ataków Unii. W 53 minucie Michalski po centrze Urbasa strzela z 6 metrów w poprzeczkę, w 60 minucie Żaczek ma idealną okazję do zdobycia bramki, jednak nie wytrzymuje nerwowo i piłka wędruje wysoko nad poprzeczką. Teraz aż do 80 minuty obie drużyny walczą ze zmiennym szczęściem a piłka jak bumerang kursuje między obu połami karnymi. Wreszcie w 80 minucie Urbas po idealnym zagraniu Żaczka z Klimaszka strzela z najbliższej odległości obok rozpaczliwie interweniującego Pocialika do siatki. Ostatnie 10 minut gry nie przynoszą już istotnych zmian w układzie sił ani też specjalnych emocji. Unia wzmacnia blok obronny, a Gwardi nie ma już sił ani ochoty do jakichś heroicznych, mogących wpłynąć na rezultat spotkania, zrywów.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	16	23	40:24	10	3	3	0
	2.	Szombierki Bytom	16	22	36:21	10	2	4	0
	3.	Zagłębie Sosnowiec	16	18	28:23	8	2	6	0
	4.	Legia Warszawa	16	17	34:18	7	3	6	0
	5.	Polonia Bytom	16	17	30:19	8	1	7	0
	6.	Pogoń Szczecin	16	17	22:24	7	3	6	+1
	7.	Gwardia Warszawa	16	16	20:22	6	4	6	-1
	8.	Odra Opole	16	16	20:24	6	4	6	0
	9.	LKS Łódź	16	15	16:22	6	3	7	0
	10.	Zawisza Bydgoszcz	16	13	21:31	5	3	8	0
	11.	Ruch Chorzów	16	13	20:30	4	5	7	+1
	12.	Stal Rzeszów	16	13	16:22	3	7	6	-1
S	13.	Śląsk Wrocław	16	13	21:30	5	3	8	0
S	14.	Unia Racibórz	16	11	21:37	5	1	10	0

Kolejka 17				
Zawisza Bydgoszcz	5:1			Unia Racibórz
	Ruch Chorzów	1:2	Śląsk Wrocław	
	Odra Opole	0:0	Pogoń Szczecin	
	Gwardia Warszawa	5:0	Polonia Bytom	
	Stal Rzeszów	0:0	Zagłębie Sosnowiec	
	Szombierki Bytom	5:4	Legia Warszawa	
	Górniki Zabrze	0:0	ŁKS Łódź	

5 pilek w siatce Michniewskiego Zawisza Bydgoszcz – Unia Racibórz 5:1 (3:0)

1:0 Pieszek 8 min
2:0 Krasucki 11 min
3:0 Kowarski 15 min
4:0 Zgoda 64 min
4:1 Lazar 66 min
5:1 Kowarski 89 min

Zawisza: Rychlewicz, Sobolewski, Szadkowski, Zgoda, Harmata, Waligóra, Fiodorow, Sulkowski (Ptaszyński), Pieszek, Krasucki, Kowarski
Unia: Michniewski, Fink, Hibner , Klimaszka, Gojny, Kiteł, Żaczek (Kalus), Lazar, Wiśniewski, Michalski, Nowak
Sędziował: Gorączniak z Poznania. Widzów: 2.000

Grający nowocześnie, szybki zespół wojskowych rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść już w pierwszych minutach. W tym okresie meczu zupełnie zaskoczeni piłkarze Unii nie potrafili znaleźć odpowiedniej recepty na poczynania gospodarzy.

Mecz rozpoczął się dosyć pechowo dla raciborzan. Już w 4 minucie plac gry opuszcza Żaczek, po bolesnym starciu z Szadkowskim. Prowadzenie dla wojskowych zdobył w 9 minucie Pieszek. Po minuciu dwóch obrońców Unii ostrym strzałem w długi róg bramki nie dał żadnych szans Michniewskiemu. Niedługo potem Unia traci drugą bramkę, po strzale Krasuckiego z dalekiej odległości. Nie bez winy był źle ustawiony Michniewski. Wojskowi atakują już teraz nieprzerwanie. W 12 minucie ostry strzał z wolnego, który egzekwował Krasucki, Michniewski z trudem wypiątkował na róg. Z raciborzan jedynie Michalski próbuje zatrudnić bramkarza Zawiszy. W 15 minucie pada trzecia bramka dla gospodarzy. Strzelcem jej jest Kowarski. Gra toczy się przeważnie w środkowej strefie boiska a akcje przeprowadzane są w wolniejszym tempie.

W 60minucie spotkania Kowarski ma okazję na podwyższenie wyniku, jednak znajdując się w najbliższym sąsiedztwie bramki Michniewskiego strzelił niezbyt celnie.

Unia rewanżuje się sporadycznymi atakami, które nie są zbyt groźne dla defensywy wojskowych. W 64 minucie Zgoda po rzucie rżniętym zdobywa następną bramkę dla Zawiszy. W chwilę potem raciborzanie rewanżują się udanym atakiem zakończonym zdobyciem honorowej bramki przez Lazara. Gdy wydawało się że wynik spotkania nie ulegnie już zmianie, pada piąta bramka dla Zawiszy. Nie obstawiony Kowarski ustala wynik spotkania (89 minuta) strzałem obok słupka.

Zespół raciborski rozegrał to spotkanie bardzo źle taktycznie. Na słowa pochwały zasłużył jedynie Michalski. Poza tym zawodnikiem piłkarze Unii zagrali wczoraj katastrofalnie. W zespole Zawiszy wyróżnili się Pieszek i Krasucki. Ci dwaj zawodnicy obnażali wczoraj wszystkie braki raciborskiej defensywy.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górniki Zabrze	17	24	41:25	10	4	3	0
	2.	Szombierki Bytom	17	24	40:24	11	2	4	0
	3.	Zagłębie Sosnowiec	17	19	28:23	8	3	6	0
	4.	Gwardia Warszawa	17	18	25:22	7	4	6	+3
	5.	Pogoń Szczecin	17	18	22:24	7	4	6	+1
	6.	Legia Warszawa	17	17	38:23	7	3	7	-2
	7.	Polonia Bytom	17	17	30:24	8	1	8	-2
	8.	Odra Opole	17	17	20:24	6	5	6	0
	9.	ŁKS Łódź	17	16	16:22	6	4	7	0
	10.	Zawisza Bydgoszcz	17	15	26:32	6	3	8	0
	11.	Śląsk Wrocław	17	15	23:31	4	7	6	+2
	12.	Stal Rzeszów	17	14	16:22	3	8	6	0
S	13.	Ruch Chorzów	17	13	21:32	4	5	8	-2
S	14.	Unia Racibórz	17	11	22:42	5	1	11	0

Kolejka 18				
Unia Racibórz	1:3			Ruch Chorzów
	Zagłębie Sosnowiec	5:1	Odra Opole	
	Polonia Bytom	0:0	Zawisza Bydgoszcz	
	Śląsk Wrocław	3:3	Górnik Zabrze	
	Pogoń Szczecin	2:2	Szombierki Bytom	
	ŁKS Łódź	0:0	Stal Rzeszów	
	Gwardia Warszawa	1:1	Legia Warszawa	

Porażka raciborzan

Unia Racibórz – Ruch Chorzów 1:3 (0:1)

Największą, żeby już nie powiedzieć jedyną atrakcją wczorajszego pojedynku były emocje związane z przeprowadzonym w czasie przerwy losowaniem nagród (m.in. adaptera), pomiędzy posiadaczy specjalnie wydanych programów spotkania.. Wracając jednak do wydarzeń, jakie wczoraj rozegrały się w Raciborzu, nie sposób oprzeć się stwierdzeniu, że aktualne lokaty w tabeli są dokładnym odzwierciedleniem umiejętności Unii i Ruchu.

Wczorajszy mecz był chyba najsłabszym występem Unii na przestrzeni ostatnich kilku lat. Brak jakiegokolwiek koncepcji taktycznej, fatalna wprost celność podań i indolencja strzałowa napastników, oto pokrótce charakterystyka wczorajszych poczynąń gospodarzy. Jedynie Klimaszka, a w dalszej kolejności Żaczek i ewentualnie Hibner I, zasłużyli na pozytywne cenzurki. Fink, Gojny i Kiteł II popełniali seryjne błędy w kryciu. Michalski tym razem wybitnie niedysponowany.

O grze ataku trudno mówić gdyż formacja ta w ogóle nie istniała. Ruch również nie zachwylił. Chorzowianie grali lepiej niż Unia, a mając silne punkty w Łysce, Faberze, Hermanie i najlepszym na boisku Nierobie, pewnie zgarnęli oba punkty.

W pierwszej części gry oglądaliśmy żałosne widowisko, do złudzenia przypominające walkę A – klasowców. Odnosić tu warto dwie bramki jakie padły w tej części gry. Pierwszą strzelił przy zupełnie biernej postawie obrony. Lerch, a drugą uzyskał w 44 minucie Faber. Ta druga jednak z wiadomych tylko arbitrowi spotkania przyczyn nie została uznana.

Nieco lepiej wyglądała gra w drugiej połowie. Unia miała w tym okresie kolosalną chwilami przewagę, której efektem był honorowy gol zdobyty przez Urbasa. Pozostałych przypadkach Uniści strzelali w słupki, nogi obrońców Ruchu lub panu Bogu w okno. Chorzowianie operowali wypadami i dzięki nieporadności obrony Unii uzyskali w ten sposób dwie bramki.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Szombierki Bytom	18	25	43:27	10	5	3	+1
	2.	Górnik Zabrze	18	25	43:27	11	3	4	-1
	3.	Zagłębie Sosnowiec	18	21	33:24	9	3	6	0
	4.	Gwardia Warszawa	18	19	26:23	7	5	6	0
	5.	Pogoń Szczecin	18	19	24:26	7	5	6	0
	6.	Legia Warszawa	18	18	39:24	7	4	7	0
	7.	Polonia Bytom	18	18	30:24	8	2	8	0
	8.	ŁKS Łódź	18	17	16:22	6	5	7	+1
	9.	Odra Opole	18	17	21:29	6	5	7	-1
	10.	Zawisza Bydgoszcz	18	16	26:32	6	4	8	0
	11.	Śląsk Wrocław	18	16	26:34	4	8	6	0
	12.	Ruch Chorzów	18	15	24:33	5	5	8	+1
S	13.	Stal Rzeszów	18	15	16:22	3	9	6	-1
S	14.	Unia Racibórz	18	11	23:45	5	1	12	0

Kolejka 19				
Unia Racibórz	0:4			Górnik Zabrze
	Śląsk Wrocław	2:1	ŁKS Łódź	
	Gwardia Warszawa	1:0	Pogoń Szczecin	
	Szombierki Bytom	0:5	Zagłębie Sosnowiec	
	Zawisza Bydgoszcz	1:1	Legia Warszawa	
	Odra Opole	3:0	Stal Rzeszów	
	Ruch Chorzów	2:0	Polonia Bytom	

Nie było niespodzianki

Unia Racibórz – Górnik Zabrze 0:4 (0:4)

0:1 Czok 16 min
0:2 Kowalski 32 min
0:3 Czok 34 min
0:4 Wilczek 43 min

Unia: Wiesiołek (Michniewski), Fink, Kiteł, Kalus, Klimaszka, Gojny (Liszka), Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Nowak
Górnik: Gomola, Słomiany, Oślizło, Trutwin, Floreński, Kowalski, Czok, Dudys, Wilczek, Pol, Lentner
Sędziował: Majtaj z Krakowa. Widzów: 8.000

We wczorajszym meczu z mistrzem Polski – Górnikiem Zabrze – raciborzanie niewiele mieli do powiedzenia. Zespół Pola i Oślizły podobał się w Raciborzu. Zabrzanie pokazali piłkę nożną w dobrym wydaniu, w wiele ich zagrań znamionowało zespół wysokiej klasy.

Gwoli sprawiedliwości należy dodać, że były momenty, w których gospodarze dotrzymywali kroku wielkim rywalom mając wielokrotnie przewagę w polu. Cóż z tego skoro Urbas i jego koledzy z napadu nie potrafili dojść do pozycji strzałowców, a nawet kiedy stworzono takowe fatalnie pudłowano. W 44 minucie strzał Nowaka wybił z linii bramkowej Kowalski efektywnym szczupakiem. W chwilę potem doskonałą okazję zaprzepaścił Lazar.

W 55 i 82 minucie nie popisał się Urbas. Będąc tuż przed bramką Górników zachował się jak nowicjusz. Nieporozumieniem było również wystawienie do bramki niedysponowanego Wiesiołka, którego konto obciążają co najmniej 2, z 3 puszczonych przez niego goli. Zastępujący go Michniewski był wyraźnie lepszy.

Goście umiejętnie przetrzymali żywiołowe ataki raciborzan, a kiedy tylko nadarzyła się okazja niczym taran kruszyli i tak niezbyt pewne mury obronne gospodarzy. W popisowej roli wystąpił, tym razem Pol, doskonale dyrygując kolegami z ataku, będąc jednocześnie współtwórcą wszystkich bramek zdobytych przez Górnika. Dwie z nich były szczególnie ładne. Pierwsza zdobyta w 32 minucie przez Kowalskiego oraz druga strzelona przez Wilczka w 43 minucie. W tym momencie Pol precyzyjnie zagrał do Lentnera, który po solowym biegu spod narożnej chorągiewki idealnie scentrował, a nadbiegający Wilczek efektywnym wolejem nie dał szans Michniewskiemu.

W drugiej części meczu goście stawiali się na grę pokazową, demonstrując dobre podania oraz umiejętność gry bez piłki. W ich zespole podobał się wspomniany już Pol oraz Wilczek i Oślizło. Z raciborzan na wzmiankę zasłużył pracowity Michalski i z drugiej części meczu stoper Kiteł.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	19	27	47:27	11	5	3	+1
	2.	Szombierki Bytom	19	25	43:32	11	3	5	-1
	3.	Zagłębie Sosnowiec	19	23	38:24	10	3	6	0
	4.	Gwardia Warszawa	19	21	27:23	8	5	6	0
	5.	Legia Warszawa	19	19	40:25	7	5	7	+1
	6.	Pogoń Szczecin	19	19	24:27	7	5	7	-1
	7.	Odra Opole	19	19	24:29	7	5	7	+2
	8.	Polonia Bytom	19	18	30:26	8	2	9	-1
	9.	Śląsk Wrocław	19	18	28:35	5	8	6	+2
	10.	Zawisza Bydgoszcz	19	17	27:33	6	5	8	0
	11.	Ruch Chorzów	19	17	26:33	6	5	8	+1
	12.	ŁKS Łódź	19	17	17:24	6	5	8	-4
S	13.	Stal Rzeszów	19	15	16:25	3	9	7	0
S	14.	Unia Racibórz	19	11	23:49	5	1	13	0

Kolejka 20				
Unia Racibórz	2:0			Śląsk Wrocław
	Stal Rzeszów	3:2	Szombierki Bytom	
	Legia Warszawa	2:2	Ruch Chorzów	
	Pogoń Szczecin	0:2	Zawisza Bydgoszcz	
	Zagłębie Sosnowiec	3:1	Gwardia Warszawa	
	ŁKS Łódź	0:0	Odra Opole	
	Polonia Bytom	1:0	Górnik Zabrze	

Znów promyk nadziei

Unia Racibórz – Śląsk Wrocław 2:0 (0:0)

1:0 Urbas 80 min

2:0 Urbas 85 min

Unia: Michniewski, Fink, Hibner, Klimaszka, Kitel, Gojny, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Nowak

Śląsk: Masseli, Poręba, Kuchta (Kazimierski), Siegert, Brodacki, Majnusz, Stachula, Bon, Kulik, Śpiewok, Skowronek

Sędziował: Różyński z Warszawy. Widzów: 3.000

W pojedynku ze Śląskiem raciborzanie zrehabilitowali się częściowo za trzy kolejne porażki z Zawiszą, Ruchem i Górnikiem. W sobotę wystąpili oni znów przed własną widownią i zaprezentowali się na pewno lepiej niż wskazywałyby na to ich ostatnia pozycja w ligowej tabeli. Choć decydujące o zwycięstwie bramki padły w ostatnich minutach spotkania, zwycięstwo unii w pełni zasłużone. W pierwszej części spotkania gra upłynęła pod znakiem lekkiej przewagi raciborzan. Już w 8 minucie Uniści omal nie zdobywają bramki, kiedy po centrze Lazara, główka Urbasa otarła się o poprzeczkę. Nieco później znajdujący się w dobrej pozycji Lazar spóźnił się z oddaniem strzału na bramkę Masselego. Wrocławianie rewanżowali się sporadycznymi atakami, a ich strzały (Kulika i Śpiewoka) szybują wysoko nad bramką gospodarzy. Dobrze spisuje się w tym czasie raciborska obrona, nie dopuszczając wojskowych do przedpoła własnej bramki. Doskonale grający w sobotę Gojny i móżg zespołu Michalski często wysyłali w bój napastników, z których Urbas był najbliższy zdobycia bramki. Jego strzał w 30 minucie gry ominął cel o centymetry.

Początkowe minuty po przerwie zupełnie nie zapowiadały końcowego szturmu raciborzan. Uniści grali wtedy bardzo statycznie, a doskonałą okazję zmarnował Lazar przenosząc piłkę z najbliższej odległości nad poprzeczką. Na domiar złego grała w tym czasie obrona, w której szczególnie błyszczał Fink. Do głosu doszli goście, wytwarzając kilka gorących sytuacji pod bramką Michniewskiego.

W 65 minucie nieporozumienie obrońców Unii wykorzystał Bon i tylko desperacki rzut raciborskiego bramkarza pod nogi napastnika Śląska uratował sytuację. W chwilę później Michniewski znowu interweniuje, wychwytyując piłkę nieuchronnie zmierzającą do bramki, po główce Skowronka. Od tego momentu gra stała się ciekawsza. Wzrasta tempo a uskrzydleni raciborzanie coraz częściej zatrudniają bramkarza gości.

Wreszcie w 80 minucie pada bramka dla Unii, którą zdobył Urbas, mimo asysty dwóch obrońców Śląska. Raciborzanie atakowali już teraz non stop, czego ukoronowaniem była druga bramka. Autorem jej był znowu Urbas, strzelając w biegu na bramkę zupełnie bezradnego Masselego.

W sumie sobotnie spotkanie mogło się podobać. W zwycięskim zespole na szczególne wyróżnienie zasłużył Michalski. Dobrze grali również Gojny, Klimaszka, Urbas i Michniewski w bramce. Wrocławianie grali ambitnie, lecz nie wytrzymali spotkania kondycyjnie. Wśród nich podobali się Stachura i bramkarz Maseli.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	20	27	47:28	11	5	4	0
	2.	Zagłębie Sosnowiec	20	25	41:25	11	3	6	+1
	3.	Szombierki Bytom	20	25	45:35	11	3	6	-1
	4.	Gwardia Warszawa	20	21	28:26	8	5	7	0
	5.	Legia Warszawa	20	20	42:27	7	6	7	0
	6.	Polonia Bytom	20	20	31:26	9	2	9	+2
	7.	Odra Opole	20	20	24:29	7	6	7	0
	8.	Zawisza Bydgoszcz	20	19	29:33	7	5	8	+2
	9.	Pogoń Szczecin	20	19	24:29	7	5	8	-3
	10.	Ruch Chorzów	20	18	28:35	6	6	8	+1
	11.	Śląsk Wrocław	20	18	28:37	5	8	7	-2
	12.	ŁKS Łódź	20	18	17:24	6	6	8	0
S	13.	Stal Rzeszów	20	17	19:27	4	9	7	0
S	14.	Unia Racibórz	20	13	25:49	6	1	13	0

Kolejka 21				
Unia Racibórz	1:1			LKS Łódź
	Gwardia Warszawa	0:0	Stal Rzeszów	
	Górnik Zabrze	3:0	Legia Warszawa	
	Ruch Chorzów	1:0	Pogoń Szczecin	
	Szombierki Bytom	3:0	Odra Opole	
	Zawisza Bydgoszcz	3:1	Zagłębie Sosnowiec	
	Śląsk Wrocław	0:2	Polonia Bytom	

1 punkt raciborzan Unia Racibórz - ŁKS Łódź 1:1 (1:0)

1:0 Lazar 40 min

1:1 Stachura 48 min

Unia: Michniewski, Fink, Kitel II, Gojny, Kitel I, Klimaszka, Michalski, Żaczek, Lazar, Urbas, Nowak

ŁKS: Wilczyński, Walczak, Kowalski, Gutowski, Szefer, Suski, Sarna, Kaczmarek (Orczykowski), Kosider, Sadek, Stachura

Sędziował: Pawlik z Sosnowca. Widzów: 4.000

Ulewny deszcz, przenikliwe zimno i porywisty wiatr – oto sceneria sobotniego pojedynku skazańców. Fatalna pogoda nie zniechęciła jednak piłkarzy obu zespołów. Walczono z bezgraniczną wprost ambicją, co obok dość dobrego tempa sprawiło, że mecz był ciekawy i mógł się podobać.

Unia przez większą część spotkania miała wyraźną przewagę, którą najlepiej odzwierciedla stosunek kórnerów) 17:6. Niestety napastnicy uporczywie forsowali grę środkiem pola, gdzie wobec poprawnej postawy Kowalskiego i Gutowskiego oraz błota, nie wiele mogli zdziałać. W przedniej formacji najlepszy był tym razem Żaczek, któremu dzielnie sekundował powracający do formy Urbas. Nowak przez większą część meczu – zupełnie bezrobotny, a Lazar zdaje się wpadł już na dobre w manierę przyjmowania piłki tyłem do bramki przeciwnika.

Michalski i Klimaszka walczyli z rzadko spotykanym poświęceniem. Najlepszym zawodnikiem Unii był jednak Gojny, który nie przegrał dosłownie ani jednego pojedynku z szybkimi napastnikami ŁKS. Nie można niestety powiedzieć tego o pozostałych defensorach, przy czym Fink był tym razem bezwzględnie najsłabszym zawodnikiem na boisku. Młody team ŁKS-u, to zespół dobrze wyszkolony technicznie, posiadający w swych szeregach kilku bardzo interesujących piłkarzy. Obok znanego sympatykom kopanej Suskiego, rzucał się w oczy szybki Stachura, stoper Kowalski oraz rutyniarz Walczak.

Pierwsza część gry to nieustanna przewaga raciborzan. Żaczek kilkakrotnie efektownymi zwodami mija Szefera, jednak do jego mierzonych centr, zamiast Urbasa i Lazara szybciej dochodzą defensorzy ŁKS – u, wyjaśniając w ostatniej chwili kilkanaście groźnych sytuacji. Wreszcie w 40 minucie Żaczek znów ogrywa Szefera, a Lazar mimo asysty Gutowskiego i Sarny, z 3 metrów pakuje piłkę do siatki. Krótka trwa jednak szczęście Unistów. W trzeciej minucie drugiej połowy obrońcy Unii jak zahipnotyzowani przyglądali się Stachurze, który z 10 metrów strzela w samo okienko bramki Michniewskiego. Od tego momentu przewagę osiągają znów gospodarze. Wilczyński kapitalnie bronił strzały Urbasa (57 min) i Żaczka (75 min). ŁKS ogranicza się tylko do bardzo groźnych kontrataków inspirowanych głównie przez Stachurę, Sadka i Suskiego.

Goście z niebywałą radością przyjmują sygnał sędziego Pawlika, zwiastujący zakończenie meczu. Zupełnie inaczej przyjęli remis gospodarze. Dla nich rozwiały się już niemal wszystkie nadzieje i jest niemal pewne, że sympatyczni Uniści w przyszłym sezonie występować będą w II lidze.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	21	29	50:28	12	5	4	0
	2.	Szombierki Bytom	21	27	48:35	12	3	6	+1
	3.	Zagłębie Sosnowiec	21	25	42:28	11	3	7	-1
	4.	Polonia Bytom	21	22	33:26	10	2	9	+2
	5.	Gwardia Warszawa	21	22	28:26	8	6	7	-1
	6.	Zawisza Bydgoszcz	21	21	32:34	8	5	8	+2
	7.	Legia Warszawa	21	20	42:30	7	6	8	-2
	8.	Ruch Chorzów	21	20	29:35	7	6	8	+2
	9.	Odra Opole	21	20	24:32	7	6	8	-2
	10.	Pogoń Szczecin	21	19	24:30	7	5	9	-1
	11.	ŁKS Łódź	21	19	18:25	6	7	8	+1
	12.	Śląsk Wrocław	21	18	28:39	5	8	8	-1
S	13.	Stal Rzeszów	21	18	19:27	4	10	7	0
S	14.	Unia Racibórz	21	14	26:50	6	2	13	0

Kolejka 22				
Polonia Bytom	9:2			Unia Racibórz
	LKS Łódź	0:0	Szombierki Bytom	
	Odra Opole	0:0	Gwardia Warszawa	
	Zagłębie Sosnowiec	2:3	Ruch Chorzów	
	Stal Rzeszów	1:1	Zawisza Bydgoszcz	
	Polonia Bytom	9:2	Unia Racibórz	
	Legia Warszawa	5:0	Śląsk Wrocław	

Pogrom w Bytomiu

Polonia Bytom – Unia Racibórz 9:2 (4:2)

1:0 Liberda 1 min
2:0 Liberda 7 min
3:0 Banaś 15 min
3:1 Lazar 20 min
3:2 Nowak 25 min
4:2 Pogrzeba 37 min
5:2 Pogrzeba 55 min
6:2 Grzegorzczak 64 min
7:2 Banaś 75 min
8:2 Liberda 76 min
9:2 Banaś 90 min

Polonia: Szymkowiak (Szczęsny), Tyliński, Winkler, Anczok, Grzegorzczak, Orzechowski, Banaś, Lukoszek, Pogrzeba, Liberda, Jóźwiak

Unia: Michniewski (Wiesiolek), Fink (Kalus), Kiteł II, Kiteł I, Klimaszka, Gojny, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Nowak

Sędziował: Matonóg z Warszawy. Widzów: 5.000

Kiedy w 25 minucie lewoskrzydłowy Unii Nowak zdobył drugą bramkę dla swego zespołu (doprowadzając do stanu 3: 2 dla Polonii) wydawało się, że goście nawiążą równorzędną walkę z zespołem bytomskim. Istotnie w tej części meczu raciborzanie poczynali sobie zupełnie nieźle, a rutynowani piłkarze Polonii zostali wybiti z uderzenia.

Niestety był to jedyny bardzo krótki okres meczu, w którym goście dorównywali gospodarzom. W pozostałych okresach na boisku panowali niepodzielnie bytomianie, demonstrując wielokrotnie popisowe zagrania, przy których ręce same składały się do oklasków. Zwłaszcza druga połowa spotkania przypominała koncert gry. Polonii wychodziło dosłownie wszystko.

Doskonałą partię rozegrał Liberda. Jego świetny drybling i strzały były wysokiej marki. Dzielnie sekundowali mu pozostali dwaj kadrowicze – Banaś i Grzegorzczak. W wykonaniu pierwszego oglądaliśmy udane rajdy, które przysparzały defensywie gości sporo kłopotu. Drugi natomiast imponował spokojem i rozważą udanie włączając się do akcji ofensywnych.

W sumie Polonia rozegrała dobre spotkanie, demonstrując przed śródownym meczem w Lipsku (Puchar Rapmana), wysoką formę. Na otarcie łez raciborzanom pozostaje fakt, że w spotkaniu z Polonią w takiej formie jaką zademonstrowała ona w sobotę nie miałby wiele do powiedzenia żaden z czołowych zespołów ekstraklasy. Najładniejsze bramki zdobyli Grzegorzczak (64 min) i Liberda (rzut wolny – 76 min). Raciborzanie, wśród których wyróżnił się jedynie Michalski (pracowity), rozegrali spotkanie źle taktycznie. Widząc doskonałą formę gospodarzy należało więcej uwagi poświęcić asekuracji własnej bramki, a nie prowadzić wyraźnie otwartej gry, odpowiadającej Polonii

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górník Zabrze	22	29	53:29	13	5	4	0
	2.	Szombierki Bytom	22	28	48:35	12	4	6	0
	3.	Zagłębie Sosnowiec	22	25	45:30	11	3	8	0
	4.	Polonia Bytom	22	24	42:28	11	2	9	0
	5.	Gwardia Warszawa	22	23	28:26	8	7	7	0
	6.	Legia Warszawa	22	22	47:30	8	6	8	+1
	7.	Zawisza Bydgoszcz	22	22	33:35	8	6	8	-1
	8.	Ruch Chorzów	22	22	32:37	8	6	8	0
	9.	Odra Opole	22	21	24:32	7	7	8	0
	10.	LKS Łódź	22	20	18:25	6	8	8	+1
	11.	Pogoń Szczecin	22	19	25:33	7	5	10	-1
	12.	Stal Rzeszów	22	19	20:28	4	11	7	+1
S	13.	Śląsk Wrocław	22	18	28:44	5	8	9	-1
S	14.	Unia Racibórz	22	14	28:59	6	2	14	0

Kolejka 23				
Unia Racibórz	0:2			Legia Warszawa
	Gwardia Warszawa	0:1	Szombierki Bytom	
	Zawisza Bydgoszcz	1:0	Odra Opole	
	Górnik Zabrze	2:2	Zagłębie Sosnowiec	
	Polonia Bytom	4:3	LKS Łódź	
	Śląsk Wrocław	3:0	Pogoń Szczecin	
	Ruch Chorzów	1:1	Stal Rzeszów	

2 piłki w siatce Michniewskiego

Unia Racibórz – Legia Warszawa 0:2 (0:0)

0:1 Skórzyński 63 min

0:2 Brychczy 88 min (rzut karny)

Unia: Michniewski, Kalus, Kitel II, Gojny, Klimaszka, Michalski, Żaczek, Lazar, Urbas, Kowalczyk, Nowak

Legia: Grotyński, Masseli, Trzaskowski, Gmoch, Piechniczek, Blaut, Żmijewski, Brychczy, Apostel, Korzeniowski, Skórzyński

Sędziował: Storoniak z Katowic. Widzów: 4.000

Sposobiąca się już do występów w II lidze, Unia zdecydowała się wreszcie na odmłodzenie swojego już nieco zespołu. Wpłynęło ro wyraźnie na przyspieszenie akcji przeprowadzanych przez raciborzan. Jeśli do tego dodamy zupełnie dobrą grę Legii, to mimo że walczone o przysłowiową pietruszkę, mecz był zupełnie niezły i raczej mógł się podobać.

W Unii wystąpiło dwu piłkarzy młodego pokolenia Kalus i Kowalczyk. Obaj wprowadzili się zupełnie dobrze. Ogólnie biorąc najlepiej prezentowała się linia pomocy. Zarówno Michalski jak i Klimaszka pracowali bardzo wytrwale, zasilając atak niezliczoną ilością celnych podań. W przedniej formacji nie działa się jednak najlepiej. Nieustannie faulowany przez Mashelego Nowak i beznadziejnie grający Lazar wyraźnie osłabili bitność napadu. Wprawdzie Urbas miał szereg udanych momentów a Żaczek był dla Piechniczka brzdzo trudnym przeciwnikiem, to jednak we dwójkę nie mogli oni wiele zdziałać.

Mecz rozpoczął się od szybkich ataków Unii. Już w 11 minucie Grotyński kapitalnie broni piękną główkę Lazara. W minutę później Żaczek strzela płasko w róg, lecz i tym razem bramkarz wojskowych jest na posterunku. Dalej, przez pełny kwadrans obserwujemy składne ataki raciborzan, które kończą się niestety na obrońcach gości, lub bardzo dobrym Grotyńskim. W 31 minucie notujemy pierwszą udaną akcję Legii i tylko przytomności umysłu Gojnego, Unia zawdzięcza, że Skowroński nie wpisał się na listę strzelców. Z kolei w ataku gospodarze. Strzelają kolejno: Urbas, Lazar. Wreszcie w 37 minucie Gojny bije piekielnie silnie z woleja – niestety piłka trafia w poprzeczkę. W drugiej połowie gra jest już nieco spokojniejsza. Wychodzi na jaw wyższość techniczna gości, którzy też w 63 minucie zdobywają prowadzenie ze strzału Skórzyńskiego, po idealnym podaniu Korzeniowskiego. Wreszcie w 88 minucie Brychcy pieczętuje zwycięstwo swego zespołu, egzekwując pewnie jedenastkę podyktowaną za nieumyślną zresztą rękę Kitla II na polu karnym.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	23	32	55:31	13	6	4	0
	2.	Szombierki Bytom	23	30	49:35	13	4	6	0
	3.	Zagłębie Sosnowiec	23	26	47:32	11	4	8	0
	4.	Polonia Bytom	23	26	46:31	12	2	9	0
	5.	Legia Warszawa	23	24	49:30	9	6	8	+1
	6.	Zawisza Bydgoszcz	23	24	34:35	9	6	8	+1
	7.	Gwardia Warszawa	23	23	28:27	8	7	8	-1
	8.	Ruch Chorzów	23	23	33:38	8	7	8	0
	9.	Odra Opole	23	21	24:33	7	7	9	0
	10.	Stal Rzeszów	23	20	21:29	4	12	7	+2
	11.	LKS Łódź	23	20	21:29	6	8	9	-1
	12.	Śląsk Wrocław	23	20	31:44	6	8	9	+1
S	13.	Pogoń Szczecin	23	19	25:36	7	5	11	-2
S	14.	Unia Racibórz	23	14	28:61	6	2	14	0

Kolejka 24				
Pogoń Szczecin	4:2			Unia Racibórz
	Zagłębie Sosnowiec	0:0	Śląsk Wrocław	
	Odra Opole	1:0	Ruch Chorzów	
	LKS Łódź	2:0	Gwardia Warszawa	
	Stal Rzeszów	2:2	Górnik Zabrze	
	Szombierki Bytom	2:0	Zawisza Bydgoszcz	
	Legia Warszawa	1:0	Polonia Bytom	

Unia uratowała Pogon

Pogoń Szczecin – Unia Racibórz 4:2 (1:1)

1:0 Maślanko 21 min

1:1 Urbas 29 min

2:1 Kielec 69 min

2:2 Lazar 70 min

3:2 Kielec 76 min

4:2 Maślanko 84 min

Unia: Michniewski, Kalus, Kitel, Gojny, Klimaszka, Michalski, Żaczek, Wiśniewski (Lazar), Kowalczyk. Urbas. Nowak.

Mecz nie stał na wysokim poziomie. Dla Pogoni była to za wysoka stawka, gdyż zwycięstwo nad Unią dawało gospodarzom szansę na utrzymanie się w I lidze, natomiast Unia, praktycznie już zdegradowana, grała spokojnie, bez specjalnego wysiłku. Gra była chaotyczna. Piłkarze obu zespołów prześcigali się w niecelnych podaniach. Obustronnych sytuacji do zdobycia bramek było sporo, ale zarówno napastnicy Unii, jak i Pogoni nie grzeszyli celnością w oddawaniu strzałów na bramkę. W 12 minucie gry Urbas bardzo ostro strzelił, ale bramkarz gospodarzy stał na stanowisku i piłkę wyłapał. Kontrataki gospodarzy stwarzały wiele groźnych sytuacji pod bramką Michniewskiego. W 21 minucie gry, po rzucie rożnym, wytworzyło się pod bramką Unii wielkie zamieszanie, piłka odbijała się od nóg, gdy w pewnym momencie doskoczył do niej Maślanko, strzelając w lewy róg. Zasłonięty Michniewski interweniował za późno. W dwie minuty potem idealną sytuację zmarnował Kielec, nie trafiając do pustej bramki. Utrata bramki nie zniechęciła do gry Unii, przeciwnie z impetem atakowali i w 29 minucie Urbas sprytnie ograł szczecińską obronę, wyciągnął z bramki Frączaka i wyrównał na 1:1. Od tego momentu Unia atakowała bramkę. Pogoni coraz częściej, ale strzały oddawane w tym czasie najczęściej przez Michalskiego, nie trafiały celu, względnie wyłapywał je Frączak. Jeszcze w 44 minucie 100-procentową okazję do zdobycia bramki miał Kielec, ale na szczęście dla Unii minął się z piłką i nie mógł skierować jej do pustej bramki.

Po przerwie w obu zespołach nastąpiły zmiany. Niezbyt dobrze dysponowanego Wiśniewskiego zastąpił Lazar, a w zespole portowców na miejsce kontuzjowanego Gacki wszedł Fijałkowski. Pierwsze minuty drugiej połowy należały do Pogoni, która coraz mocniej przyciskała, stwarzając niebezpieczne sytuacje. Później gra się wyrównała. W 65 minucie gry 100-procentową okazję do zdobycia prowadzenia zaprzepaścił Lazar, który pięknie wypuszczony w uliczkę, będąc sam na sam z bramkarzem, strzelił obok słupka. W 4 minuty później nastąpił kolejny kontratak Pogoni. Od połowy boiska piłkę prowadził Folbrycht, nie atakowany przez nikogo zbliżył się do pola karnego, pięknie scentrował. Piłkę przejął na głowę Kielec i nie dał bramkarzowi żadnych szans. W tym momencie cała drużyna portowców ruszyła do ataku. Skorzystała z tego Unia. Szybko przejęła piłkę, skutecznie wykorzystała błąd szczecińskiej obrony i za chwilę na tablicy wyników ukazały się cyfry 2:2, gdyż tym razem Lazar strzelił nie do obrony. W zderzeniu z bramkarzem Frączakiem, którego zniesiono z boiska, Lazar również odniósł kontuzję i do końca spotkania spełniał rolę statysty. W 76 minucie Kielec podwyższył wynik na 3:2. przerzucając nad bramkarzem piłkę z bardzo ostrego kąta. Winę za utratę bramki ponosi Michniewski. Od tego momentu przygniatającą przewagę uzyskali portowcy i na 6 minut przed końcem spotkania Fijałkowski ustalił wynik meczu na 4:2.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	24	33	57:33	13	7	4	0
	2.	Szombierki Bytom	24	32	51:35	14	4	6	0
	3.	Zagłębie Sosnowiec	24	27	47:32	11	5	8	0
	4.	Legia Warszawa	24	26	50:30	10	6	8	+1
	5.	Polonia Bytom	24	26	46:32	12	2	10	-1
	6.	Zawisza Bydgoszcz	24	24	34:37	9	6	9	0
	7.	Gwardia Warszawa	24	23	28:29	8	7	9	0
	8.	Ruch Chorzów	24	23	33:39	8	7	9	0
	9.	Odra Opole	24	23	25:33	8	7	9	0
	10.	LKS Łódź	24	22	23:29	7	8	9	+1
	11.	Stal Rzeszów	24	21	23:31	4	13	7	-1
	12.	Pogoń Szczecin	24	21	29:38	8	5	11	+1
S	13.	Śląsk Wrocław	24	21	31:44	6	9	9	-1
S	14.	Unia Racibórz	24	14	30:65	6	2	15	0

Kolejka 25				
Unia Racibórz	2:5			Zagłębie Sosnowiec
	Zawisza Bydgoszcz	0:2	Gwardia Warszawa	
	Śląsk Wrocław	4:2	Stal Rzeszów	
	Legia Warszawa	3:0	LKS Łódź	
	Polonia Bytom	0:1	Pogoń Szczecin	
	Ruch Chorzów	7:1	Szombierki Bytom	
	Górnik Zabrze	2:1	Odra Opole	

Bramka Lazara Na pożegnanie ligi

Unia Racibórz – Zagłębie Sosnowiec 2:5 (0:2)

0:1 – Gałeczka 35 min
0:2 – Gałeczka 43 min
1:2 – Kowalczyk 46 min
1:3 – Krawiarz 55 min
1:4 – Jarosik 68 min
1:5 – Piecyk 73 min
2:5 – Lazar 90 min

Unia: Michniewski , Kalus , R.Kitel , Gojny , Klimaszka , Michalski , Sowa / Lazar /, Zaczek , Kowalczyk , Urbas , Nowak

Zagłębie: Patola , Skiba , Bazan , Strzałkowski , Pielok , Majewski , Gałeczka , Woźniczki / Krawiarz /, Hanke, Jarosik , Piecyk

Zagłębie mając w najbliższej perspektywie występ w Koszycach w ramach rozgrywek o Puchar Lata , potraktowało wybitnie ulgowo mecz w Raciborzu. Mimo to wygrało przekonywująco 5:2 z przeciwnikiem, który walczył od początku do końca niezwykle ambitnie. W pierwszej połowie raciborzanie mieli nawet optyczną przewagę, ale obrona Zagłębia umiejętnie szachowała napad gospodarzy, w którym znalazło się dwóch młodych piłkarzy – Kowalczyk i Sowa . Walczyli oni bez wiary we własne siły, spóźniali się z oddawaniem strzałów, toteż Patola zachował czyste konto aż do 45 minuty.

W przeciwieństwie do gospodarzy goście nie mieli w tym okresie wielu okazji, lecz te , które nadarzyły się wykorzystali w stu procentach. W 35 minucie Klimaszka minął się z piłką , a jego błąd natychmiast wykorzystał Gałeczka , strzelając nie do obrony. Drugi punkt zdobył po ładnej akcji z Piecykiem znó1) Gałeczka. Lewoskrzydłowy Zagłębia wymanewrował dwóch przeciwników i mimo że znalazł się w dogodnej sytuacji przekazał piłkę koledze, który był na jeszcze lepszej pozycji.

Dopiero po zmianie stron sosnowiczanie pokazali na co ich stać. Goście uzyskali przewagę i mieli co najmniej osiem doskonałych okazji do strzelenia bramek oprócz tych , z których uzyskali punkty. Jarosik był dwukrotnie sam na sam z Michniewskim, a Gałeczka przestrzelił z kilku metrów.

Pojedynek nie stał na wysokim poziomie. Przez pierwsze pół godziny gra toczyła się w ospałym tempie, a obie drużyny prześcigały się w popełnianiu błędów. Dopiero po uzyskaniu drugiej bramki przez Gałeczkę gra się ożywiła i w miarę upływu czasu stawała się coraz ciekawsza. Zasluga to nie tylko zwycięzców, ale także i pokonanych , którzy starali się zmniejszyć rozmiary porażki. W kilku wypadkach napastnicy raciborscy ostro strzelali na bramkę Zgłębia , ale Patola za każdym razem bronił w pięknym stylu. Najlepszym aktorem spotkania był Strzałkowski. W Unii wszyscy grali już poniżej swoich umiejętności oprócz Gojnego , Urbasa i Nowaka

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	25	35	59:34	14	7	4	0
	2.	Szombierki Bytom	25	32	52:42	14	4	7	0
	3.	Zagłębie Sosnowiec	25	29	52:34	12	5	8	0
	4.	Legia Warszawa	25	28	53:30	11	6	8	0
	5.	Polonia Bytom	25	26	46:33	12	2	11	0
	6.	Gwardia Warszawa	25	25	30:29	9	7	9	0
	7.	Ruch Chorzów	25	25	40:40	9	7	9	+1
	8.	Zawisza Bydgoszcz	25	24	34:39	9	6	10	-2
	9.	Pogoń Szczecin	25	23	30:38	9	5	11	+3
	10.	Odra Opole	25	23	26:35	8	7	10	-1
	11.	Śląsk Wrocław	25	23	35:46	7	9	9	+2
	12.	LKS Łódź	25	22	23:32	7	8	10	-2
S	13.	Stal Rzeszów	25	21	25:35	4	13	8	-1
S	14.	Unia Racibórz	25	14	32:70	6	2	16	0

Kolejka 26				
Stal Rzeszów	5:0			Unia Racibórz
	Pogoń Szczecin	1:3	Legia Warszawa	
	Gwardia Warszawa	1:1	Ruch Chorzów	
	LKS Łódź	2:0	Zawisza Bydgoszcz	
	Odra Opole	0:0	Śląsk Wrocław	
	Szombierki Bytom	1:2	Górnik Zabrze	
	Zagłębie Sosnowiec	5:2	Polonia Bytom	

Wysoka porażka raciborzan

Stal Rzeszów- Unia Racibórz 5:0 (3:0)

1:0 — Krajczy 10 min
2:0 — Domarski 21 min.
3:0 — Marciniak 27 min
4:0 — Stawarz 46 min
5:0 — Winiarski 76 min.

STAL: Majcher, Skiba II, Dow-becki, Skiba I, Kohut, Winiarski, Matysiak, Krajczy, Domarski, Marciniak (Sowa), Stawarz.
UNIA: Wiesiołek (Michniewski), Fink, Kitel, Kalus, Klimaszka, Michalski, Żaczek (Sowa), Lazar, Kowalczyk, Urbas, Nowak.
Spotkanie prowadził Gorączniak z Poznania. Widzów ok. 4 tys.

Piłkarze Unii Racibórz rozegrali wczoraj w Rzeszowie z miejscową Stalą swoje ostatnie spotkanie w ramach rozgrywek ekstraklasy. Już na kilka tygodni przed zakończeniem rozgrywek ligowych wiadomo było, że raciborzanie opuszczą szeregi I-ligowców i w przyszłym sezonie występować będą w II lidze piłkarskiej. Tak więc w swym pożegnalnym występie Uniści grali o przysłowiową pietruszkę. W odróżnieniu od nich piłkarze Stali mieli o co walczyć, gdyż w szczęśliwym dla nich zbiegu okoliczności, przy równoczesnym zwycięstwie nad Unią, mogli utrzymać się w ekstraklasie. Tak też stało się. Przy spacerowym tempie gości, stalowcy zagrali na pełnych obrotach i odnieśli Wysokie zwycięstwo. Początkowo lekką przewagę uzyskali goście, lecz nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji. W 10 minucie szybki kontratak gospodarzy zakończył się zdobyciem prowadzenia-Bramkę uzyskał Krajczy. Później gra się wyrównała, a Domarski w 11 minucie zaprzepaścił doskonałą okazję do podwyższenia wyniku. Nieco później ten sam zawodnik strzelił drugą bramkę dla gospodarzy. Od tej chwili rzeszowianie panowali już niepodzielnie na boisku. Niedługo też trzeba było czekać na kolejną bramkę, przy której nie bez winy był bramkarz Unii Wiesiołek. W zespole raciborskim zawiódł w tym czasie atak, w którym tylko młody Kowalczyk starał się zatrudniać doskonale usposobionego wczoraj Majchera. Po zmianie stron częste błędy popełniali obrońcy Unii, co było bezpośrednią przyczyną utraty dwu następnych bramek W 52 i 55 min. gry goście mieli dwie z nielicznych okazji do zdobycia bramek. W pierwszym wypadku Urbas strzelił mało precyzyjnie, a później w kolosalnym zamieszaniu pod bramką, i napastnicy Unii nie zdołali wepchnąć piłki do siatki przeciwników. W sumie raciborzanie zawiedli, a wśród nich podobali się tylko Michalski, Klimaszka i Kowalczyk. Piłkarze Stali zagrali bardzo ambitnie i na wyróżnienie zasłużyła cała bez wyjątku drużyna.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	26	37	61 - 35	15	7	4	0
	2.	Szombierki Bytom	26	32	53 - 44	14	4	8	0
	3.	Zagłębie Sosnowiec	26	31	57 - 36	14	3	9	0
	4.	Legia Warszawa	26	30	56 - 31	12	6	8	0
	5.	Polonia Bytom	26	26	48 - 38	11	4	11	0
	6.	Gwardia Warszawa	26	26	31 - 30	9	8	9	0
	7.	Ruch Chorzów	26	26	41 - 41	9	8	9	0
	8.	Zawisza Bydgoszcz	26	24	34 - 41	9	6	11	0
	9.	LKS Łódź	26	24	25 - 32	8	8	10	+3
	10.	Odra Opole	26	24	26 - 35	8	8	10	0
	11.	Śląsk Wrocław	26	24	35 - 46	9	6	11	0
	12.	Stal Rzeszów	26	23	30 - 35	5	13	8	+1
S	13.	Pogoń Szczecin	26	23	31 - 41	9	5	12	-4
S	14.	Unia Racibórz	26	14	32 - 75	6	2	18	0

Posumowanie sezonu 1964/65

Na zielono - zwycięstwa Unia Racibórz
na żółto - remisy
na czerwono - porażki

kol.	U -siebie	Wyniki	Na - wyjeździe	Skład – strzelcy bramek
1.	Odra Opole	1:1	Unia Racibórz	Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Hibner I, Kachel, Kitel II, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Gojny (Niemiec) Bramka: Lazar / 27 /
2.	Unia Racibórz	3:2	Szombierki Bytom	Unia: Wiesiołek, Fink, Klkimaszka, Hibner I, Kachel (Gojny), Kitel II, Żaczek, Lazar, Urbas , Michalski, Hibner II Bramki: Lazar 3 / 4, 12 , 57 /
3.	Gwardia Warszawa	4:2	Unia Racibórz	Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, A.Hibner, Kachel (Liszka), Gojny, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, H.Hibner Bramki: Urbas 2 / 5 , 18 /
4.	Unia Racibórz	2:3	Zawisza Bydgoszcz	Unia: Wiesiołek (Gorzałka), Fink, A.Hibner, Klimaszka, Kachel, Gojny, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, H.Hibner Bramki: Lazar / 77 / , Urbas / 78 /
5.	Ruch Chorzów	1:2	Unia Racibórz	Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Gojny, Kachel, Hibner I, Sowa (Żaczek), Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II Bramki: Urbas 2 / 19 , 72 /
6.	Unia Racibórz	0:4	Górniki Zabrze	Unia: Wiesiołek / Gorzałka / , Fink , Helmut Kitel , Reinhold Kitel , Klimaszka , Antoni Hibner , Żaczek , Lazar , Urbas , Michalski , Gojny
7.	Śląsk Wrocław	3:1	Unia Racibórz	Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Gojny, Kachel, A.Hibner, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, H.Hibner Bramka: H.Hibner / 60 /
8.	ŁKS Łódź	2:3	Unia Racibórz	Unia: Wiesiołek, Klimaszka, Kitel I, Niemiec, Hibner I, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Gojny Bramki: Michalski / 30 / , Urbas / 40 / , Gojny / 53 /
9.	Unia Racibórz	0:2	Polonia Bytom	Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Hibner I, Kitel II, Kitel I, Żaczek, Lazar (Hibner II), Urbas, Michalski, Gojny
10.	Legia Warszawa	5:0	Unia Racibórz	Unia: Wiesiołek (Gorzałka), Fink, Klimaszka, Hibner I, Kachel, Kitel II, Kocjan (Kitel I), Urbas, Michalski, Niemiec, Gojny
11.	Unia Racibórz	1:2	Pogoń Szczecin	Unia: Gorzałka, Fink, Gojny, Hibner I, Kitel II, Klimaszka, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II Bramka: Żaczek / 67 /
12.	Zagłębie Sosnowiec	2:1	Unia Racibórz	Unia: Wiesiołek, Fink, Gojny, Hibner I, Klimaszka, Kitel II, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II Bramka: Urbas / 80 /
13.	Unia Racibórz	1:3	Stal Rzeszów	Wiesiołek (Dudek), Fink, Klimaszka, Gojny, Kachel, Kitel II, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner I Bramka: Lazar / 81 /
14.	Unia Racibórz	2:1	Odra Opole	Unia: Michniewski, Fink, Kitel II, Gojny, Klimaszka, Hibner I, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Nowak Bramki: Lazar / 52 / , Nowak / 90 /
15.	Szombierki Bytom	2:1	Unia Racibórz	Unia: Michniewski, Kalus, Kitel II, Hibner I, Klimaszka, Gojny, Sowa, Lazar, Urbas, Michalski (Żaczek), Nowak Bramka: Lazar / 84 /
16.	Unia Racibórz	1:0	Gwardia Warszawa	Unia: Michniewski, Fink, Klimaszka, Kitel II, Gojny, Hibner I, Michalski, Żaczek, Lazar, Urbas, Nowak Bramka: Urbas / 80 /
17.	Zawisza Bydgoszcz	5:1	Unia Racibórz	Unia: Michniewski, Fink, Hibner , Klimaszka, Gojny, Kitel, Żaczek (Kalus), Lazar, Wiśniewski, Michalski, Nowak Bramka: Lazar / 66 /
18.	Unia Racibórz	1:3	Ruch Chorzów	Unia: Michniewski, Fink, Gojny, Kitel II, Hibner I, Klimaszka, Michalski, Żaczek, Lazar, Urbas, Nowak Bramka: Urbas / 63 /
19.	Unia Racibórz	0:4	Górniki Zabrze	Unia: Wiesiołek (Michniewski), Fink, Kitel, Kalus, Klimaszka, Gojny (Liszka), Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Nowak
20.	Unia Racibórz	2:0	Śląsk Wrocław	Unia: Michniewski, Fink, Hibner, Klimaszka, Kitel, Gojny, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Nowak Bramki: Urbas 2 / 80 , 85 /
21.	Unia Racibórz	1:1	ŁKS Łódź	Unia: Michniewski, Fink, Kitel II, Gojny, Kitel I, Klimaszka, Michalski, Żaczek, Lazar, Urbas, Nowak Bramka: Lazar / 40 /

22.	Polonia Bytom	9:2	Unia Racibórz	Unia: Michniewski (Wiesiołek), Fink (Kalus), kitel II, Kitel I, Klimaszka, Gojny, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Nowak Bramki: Lazar / 20 /, Nowak / 25 /
23.	Unia Racibórz	0:2	Legia Warszawa	Unia: Michniewski, Kalus, Kitel II, Gojny, Klimaszka, Michalski, Żaczek, Lazar, Urbas, Kowalczyk, Nowak
24.	Pogoń Szczecin	4:2	Unia Racibórz	Unia: Michniewski, Kalus, Kitel, Gojny, Klimaszka, Michalski, Żaczek, Wiśniewski (Lazar), Kowalczyk. Urbas. Nowak. Bramki: Urbas / 29 / , Lazar / 70 /
25.	Unia Racibórz	2:5	Zagłębie Sosnowiec	Unia: Michniewski , Kalus , R.Kitel , Gojny , Klimaszka , Michalski , Sowa / Lazar /, Żaczek , Kowalczyk , Urbas , Nowak Bramki: Kowalczyk / 46 /, Lazar / 90 /
26.	Stal Rzeszów	5:0	Unia Racibórz	Unia: Wiesiołek (Michniewski), Fink, Kitel, Kalus, Klimaszka, Michalski, Żaczek (Sowa), Lazar, Kowalczyk, Urbas, Nowak

